

**Natalia Bloch  
Zbigniew Szmyt**

**Miejsca zbiorowego zakwaterowania dla osób  
uchodźczych w Polsce – analiza doświadczeń,  
identyfikacja wyzwań i scenariusze na przyszłość**

**EKSPERTYZY KOMITETU BADAŃ NAD MIGRACJAMI PAN**

**Warszawa 2024**

## **Spis treści**

### **1. Wprowadzenie 1**

- 1.1. Cel ekspertyzy 1
- 1.2. Przedmiot ekspertyzy 2
- 1.3. Metodologia i źródła 2

### **2. MZZ w systemie recepcji osób uchodźczych 3**

- 2.1. Definicja, ramy prawno-instytucjonalne i rodzaje obiektów 3
- 2.2. Skala zbiorowego zakwaterowania 7
- 2.3. Warunki bytowe 12
- 2.4. Zdiagnozowane problemy 16

### **3. Wpływ polityki zarządzania MZZ na integrację osób uchodźczych 19**

- 3.1. Permanentne rekolekcje między MZZ uniemożliwiające skuteczną integrację 19
- 3.2. “Piękna izolacja”, czyli obawy przed relokacjami na prowincję 21
- 3.3. Uchodźca jako atrakcyjny klient dla sektora *hospitality* i uchodźczy *headhunting* 23

### **4. Rekomendacje rozwiązania zdiagnozowanych problemów związanych z funkcjonowaniem MZZ dla osób uchodźczych z Ukrainy 27**

- 4.1. Rozszerzenie funkcji MZZ o działania integracyjne i wsparcie społeczne 27
- 4.2. Standaryzacja warunków zakwaterowania i efektywne wykorzystanie środków 28
- 4.3. Wzmocnienie roli urzędów wojewódzkich w monitoringu i wsparciu MZZ 29
- 4.4. Optymalizacja systemu opłat i wsparcie w usamodzielnianiu osób uchodźczych 29
- 4.5. Zapobieganie nieetycznym praktykom i nadużyciom 30
- 4.6. Planowanie długoterminowe i stabilizacja pobytu w MZZ 31
- 4.7. Współpraca z organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi 31
- 4.8. Działania systemowe 31
- 4.9. Regularne badania 32

### **5. Poza zbiorowe kwaterowanie: alternatywy 33**

- 5.1. Krytyka zbiorowego kwaterowania 33
- 5.2. Prywatne goszczenie jako alternatywa lub model uzupełniający 34
- 5.3. Mieszkania treningowe i dopłaty do czynszów 37

### **6. Podsumowanie 38**

### **7. Bibliografia 40**

## 1. Wprowadzenie

### 1.1. Cel ekspertyzy

Ekspertyza ma na celu ewaluację ponad 2,5-letnich doświadczeń państwa polskiego w zakresie przyjmowania uchodźczyń/ców wojennych z Ukrainy w formule miejsc zbiorowego zakwaterowania (MZZ)<sup>1</sup>. Obok dofinansowanego goszczenia w prywatnych domach<sup>2</sup>, stały się one główną formą przyjęcia osób uciekających przed pełnoskalową wojną wywołaną przez Rosję po tym, jak w okolicach Wielkanocy 2022 roku wygaszono tymczasowe miejsca noclegowe w halach sportowych, targowych, widowiskowych czy placówkach edukacyjnych. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, po roku od wybuchu wojny, w MZZ zamieszkiwało wciąż ok. 86 tys. osób (Jarosz, Klaus 2023: 9), a po dwóch latach – według danych Sektora ds. Mieszkalnictwa i Zakwaterowania – prawie 67 tys. Miłowska, Górka, Trzcńska 2024: 6). Jest to największe tego typu przedsięwzięcie w powojennej historii Polski, w które zaangażowane zostały podmioty państwowe, samorządowe, sektor pozarządowy i prywatni przedsiębiorcy. Warto przyjrzeć się mu bliżej – zarówno mocnym, jak i słabym stronom – aby wyciągnąć wnioski na przyszłość, na wypadek konieczności zarządzania kolejnym tego typu kryzysem humanitarnym, czego w dzisiejszym, targanym niepokojami politycznymi i zmianami klimatycznymi świecie, nie da się niestety wykluczyć.

### 1.2. Przedmiot ekspertyzy

Ekspertyza obejmuje następujące obszary:

---

<sup>1</sup> W niniejszej ekspertyzie posługujemy się terminem miejsca zbiorowego zakwaterowania (MZZ), choć w dokumentach i literaturze przedmiotu występują one też pod nazwami: ośrodki zbiorowego zakwaterowania (np. UNHRC SHELTER 2023; Miłowska, Górka, Trzcńska 2024), centra zbiorowego zakwaterowania (np. SIP 2023) oraz obiekty zbiorowego zakwaterowania (GUS w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań: [spis.gov.pl/ozz/](https://spis.gov.pl/ozz/)). Sam obiekt zbiorowego zakwaterowania to pojęcie dużo szersze, obejmujące m.in. hotele, schroniska młodzieżowe, zakłady poprawcze, obiekty sprawowania pieczy zastępczej, sanatoria itd., i jest definiowany jako „obiekt, gdzie przebywa większa liczba osób lub zespół pomieszczeń (pokoi i innych pomieszczeń pomocniczych), zlokalizowanych w jednym lub kilku budynkach, zajętych przez jeden odrębny zakład, świadczący usługi: hotelarskie, opiekuńczo-wychowawcze, zdrowotne bądź inne, które to usługi związane są z zamieszkaniem w takim zakładzie zwykle większej liczby osób” ([Obiekt zbiorowego zakwaterowania – definicja – Portal Statystyczny](#)). W ekspertyzie przyglądamy się obiektom zbiorowego zakwaterowania służącym udzielaniu schronienia obywatelom i obywatelkom Ukrainy, którzy trafili do Polski po 24 lutego 2022 roku w bezpośrednim następstwie pełnoskalowej wojny Rosji przeciwko Ukrainie i zostali objęci ochroną czasową na mocy tzw. ustawy pomocowej, czyli ustawy z 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

<sup>2</sup> Dofinansowanie to w wysokości 40 PLN dziennie za osobę goszczoną (tzw. program 40+) zostało zlikwidowane 1 lipca 2024 roku.

- 1) analizę funkcjonowania MZZ, w tym ram prawno-instytucjonalnych, skali, warunków bytowych (z uwzględnieniem ich zróżnicowania) oraz zdiagnozowanych problemów;
- 2) analizę wpływu MZZ na procesy integracyjne osób uchodźczych je zamieszkujących (w obszarze rynku pracy, edukacji, opieki zdrowotnej i innych świadczeń oraz integracji społecznej), z uwzględnieniem relokacji, w tym na prowincję, i zjawiska uchodźczego headhuntingu;
- 3) rekomendacje rozwiązania zdiagnozowanych problemów związanych z funkcjonowaniem MZZ, w tym dobrych praktyk i lekcji na przyszłość;
- 4) szerszą krytykę idei zbiorowego kwaterowania osób uchodźczych i poszukiwanie alternatywnych rozwiązań, takich jak prywatne goszczenie oraz, na dalszym etapie, wspieranie osób uchodźczych w mieszkaniowym usamodzielnianiu się dzięki mieszkaniom treningowym czy programom dopłat do czynszów.

### **1.3. Metodologia i źródła**

Ekspertyza została przygotowana w oparciu o źródła zastane i dostępne opracowania naukowe oraz badania własne. Korzystaliśmy zarówno z raportów organizacji i instytucji, które były zaangażowane bezpośrednio lub pośrednio w funkcjonowanie MZZ, jak i badań przeprowadzonych przez polskie środowisko naukowe (zob. Bibliografia na końcu ekspertyzy).

Ważnym źródłem przedstawionych w ekspertyzie wniosków są badania etnograficzne zrealizowane przez autorów niniejszego dokumentu: 1/ badania przeprowadzone w ramach ogólnopolskiego projektu zespołowego Konsorcjum Migracyjnego<sup>3</sup> w odpowiedzi na zmiany ustawowe wprowadzające nakaz partycypacji osób uchodźczych w kosztach ich zakwaterowania w MZZ wiosną 2023 roku (Jarosz, Klaus 2023) oraz 2/ badania dotyczące MZZ w Wielkopolsce, realizowane w ramach działalności Centrum Badań Migracyjnych UAM od marca 2021 do grudnia 2023 (Bloch, Szmyt 2024). Obecnie oboje autorzy są zaangażowani w projekt badawczy OPUS Narodowego Centrum Nauki poświęcony prywatnemu goszczeniu, w ramach którego śledzą m.in. biografie mieszkaniowe osób

---

<sup>3</sup> Konsorcjum Migracyjne to koalicja dziewięciu organizacji społecznych działających w Polsce na rzecz migrantów i uchodźców: [Konsorcjum Migracyjne](#).

uchodźczych, z których wiele korzystało zarówno z goszczenia w prywatnych domach, jak i z MZZ<sup>4</sup>. Do wniosków z tych badań odwołujemy się w ostatnim rozdziale niniejszej ekspertyzy.

Centrum Badań Migracyjnych UAM (CeBaM UAM) jest ośrodkiem badawczym działającym na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu od 2009 roku. CeBaM UAM ma silny profil antropologiczny – co rzutuje na charakter badań: jakościowych, oddolnych, zaangażowanych – jego zespół współtworzą jednak również przedstawicielki/e innych dyscyplin: prawa, politologii, ekonomii czy psychologii. Poza realizowaniem badań CeBaM UAM upowszechnia wiedzę o procesach migracyjnych i uchodźczych także poza środowiskiem naukowym, przekładając ją na konkretne rekomendacje, które we współpracy z urzędami, jednostkami samorządowymi i organizacjami pozarządowymi mają szansę znaleźć praktyczne zastosowanie<sup>5</sup>.

## **2. MZZ w systemie recepcji osób uchodźczych**

### **2.1. Definicja, ramy prawno-instytucjonalne i rodzaje obiektów**

Miejsca zbiorowego zakwaterowania osób uchodźczych z Ukrainy bardzo długo stanowiły grupę obiektów wyznaczonych przez wojewodów poszczególnych województw na miejsca długotrwałego pobytu osób objętych ochroną czasową na mocy Ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa z 12 marca 2022 roku<sup>6</sup>. Każdy urząd wojewódzki przygotowywał listę obiektów wyznaczonych na ten cel. Były to zarówno hotele jak i ośrodki sportowo-rekreacyjne administrowane przez władze wojewódzkie, miejskie, gminne, jak i prywatne obiekty (hotele, hostele, pensjonaty, ośrodki wypoczynkowe, ośrodki agroturystyczne itd.), z którymi urzędy wojewódzkie podpisywały umowy o świadczeniu usług. Na liście rezerwowej MZZ znajdowały się ponadto sale wiejskie i ośrodki o niskim standardzie, które zamieniono na MZZ w szczytowym okresie przybywania uchodźców, czyli wiosną 2022 roku. Pod MZZ można było adaptować obiekty znajdujące się w stanie awaryjnym i niespełniające wymogów bezpieczeństwa technicznego. Ustawodawca bardzo długo nie definiował MZZ, zakładając, że są to obiekty zapewniające tymczasowe

---

<sup>4</sup> Badania finansowane w całości przez Narodowe Centrum Nauki, projekt nr 2023/49/B/HS3/02706.

<sup>5</sup> Więcej o CeBaM UAM: [Centrum Badań Migracyjnych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu](#).

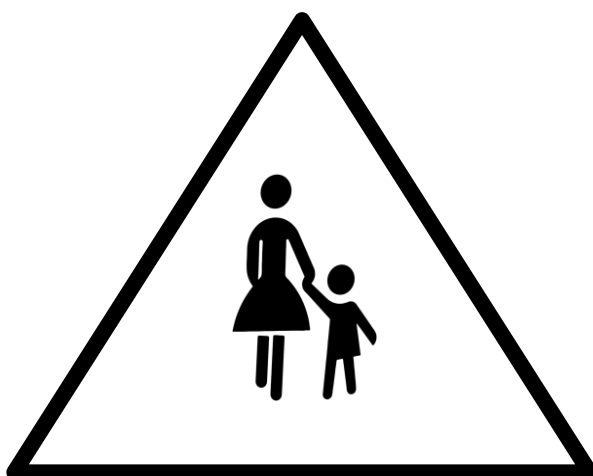
<sup>6</sup> W dalszej części ekspertyzy posługujemy się terminami ustawa pomocowa oraz specustawa, gdy odnosimy się do tego dokumentu.

schronienie dla osób uchodźczych. Niedookreślony był minimalny próg zbiorowości ani też minimalna liczba dni oferowanego schronienia.

MZZ były rozumiane relacyjnie, w opozycji do dwóch innych wspieranych przez instytucje państwowe i samorządowe form zakwaterowania osób uchodźczych z Ukrainy — prywatnego goszczenia i tymczasowych punktów noclegowych. W przypadku prywatnego goszczenia przewidziano dofinansowanie pobytu osoby uchodźczej do 120 dni z możliwością przedłużenia w wyjątkowych sytuacjach (gdy osoba goszczona jest osobą straszą, z niepełnosprawnością czy opiekuje się małym dzieckiem). W rzeczywistości ośrodki wypoczynkowe, pensjonaty, hostele i hotele, które nie znalazły się na wojewódzkich listach wyznaczonych MZZ przyjmowały często osoby uchodźcze z Ukrainy w ramach programu dofinansowania prywatnego, co dawało im 40 PLN za dobę na każdą osobę uchodźczą w okresie 120 dni. W efekcie granice pomiędzy prywatnym goszczeniem a MZZ uległy zatarciu i jedynym dystynktywnym kryterium była *de facto* forma i okres dofinansowania pobytu osób uchodźczych. Podobne rozmycie kategorii obserwować można było w przypadku tymczasowych miejsc noclegowych organizowanych w punktach recepcyjnych i halach sportowych, targowych czy widowiskowych. Z założenia miały one oferować nocleg do trzech dni, choć w rzeczywistości niektóre osoby czekające na akceptowalną przez nich relokację przebywały tam tygodniami. Tymczasowe miejsca noclegowe zaczęto wygaszać jednak już w kwietniu 2022 roku i obecnie tego rodzaju forma pomocy nie funkcjonuje.

### **MIEJSCE ZBIOROWEGO ZAKWATEROWANIA**

dłuższy pobyt, wiele osób



**TYMCZASOWE MIEJSCE  
NOCLEGOWE**  
wiele osób, do 3 dni pobytu

**PRYWATNE GOSZCZENIE**  
pojedyncze osoby lub rodziny  
do 120 dni pobytu

Miejsca zbiorowego zakwaterowania (MZZ) to zorganizowane obiekty zapewniające schronienie i opiekę większej liczbie osób. Z założenia stanowią one miejsca tymczasowego pobytu, lecz w wielu przypadkach pełnią rolę długoterminową, zwłaszcza w odniesieniu do osób z grup wrażliwych, którym szczególnie trudno jest się usamodzielnąć, takich jak osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami i przewlekle chore czy matki samotnie wychowujące dzieci. Definicje i standardy funkcjonowania MZZ wywodzą się zarówno z przepisów sprzed lat, jak i najnowszych regulacji prawnych związanych z pełnoskalową wojną w Ukrainie i przybyciem do Polski osób uchodźczych z tego kraju.

Według definicji z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań z 1999 roku MZZ to obiekt przeznaczony na zbiorowy pobyt większej liczby osób zwykle zorganizowany jako zespół pomieszczeń (w tym pokoi i przestrzeni pomocniczych), które znajdują się w jednym lub kilku budynkach, prowadzonych przez jednostkę świadczącą różnorodne usługi, takie jak hotelarskie, opiekuńcze, wychowawcze, zdrowotne lub inne związane z zapewnieniem zakwaterowania. Ustawa określa MZZ jako przestrzeń dostosowaną do pobytu znacznej liczby osób z uwzględnieniem różnorodnych usług, których celem jest zabezpieczenie nie tylko miejsca noclegowego, ale i podstawowych potrzeb bytowych. Jest to koncepcja szeroka, a jej elastyczność sprawiła, że stosowano ją również w odniesieniu do miejsc czasowego zakwaterowania migrantów i uchodźców.

Na początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie, w 2022 roku, polski rząd w trybie pilnym organizował MZZ jako rozwiązania tymczasowe – często były to adaptowane hale sportowe, targowe, widowiskowe czy szkolne w dużych miastach. Te prowizoryczne miejsca przeznaczone były na krótki pobyt i miały spełniać funkcję pierwszej pomocy. Osoby przebywające w tych obiektach były zachęcane do szybkiego podjęcia decyzji o dalszej relokacji, na przykład do innych miejsc w Polsce lub za granicą, albo o poszukiwaniu mieszkania na komercyjnym rynku. Równolegle wojewodowie zaczęli organizować trwałe MZZ w hotelach, pensjonatach, ośrodkach wypoczynkowych czy domach pomocy społecznej. Jednak w obliczu ogromnego zapotrzebowania na miejsca zakwaterowania, standard tych obiektów był bardzo zróżnicowany – od luksusowych hoteli po prowizoryczne przestrzenie przekształcone w miejsca noclegowe. Ustawa pomocowa przewidywała możliwość adaptacji na potrzeby MZZ obiektów w stanie awaryjnym, co było doraźną odpowiedzią na masowe zapotrzebowanie na nowe MZZ. W rezultacie również obiekty niespełniające norm długotrwałego pobytu ludzi stały się miejscem schronienia dla osób uchodźczych na długie miesiące.

W odpowiedzi na coraz bardziej długoterminowy charakter obecności osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce, pod koniec 2022 roku rząd polski przystąpił do prac nad nowelizacją ustawy pomocowej z 12 marca 2022 roku. Nowelizacja ta weszła w życie 28 stycznia 2023 roku i wprowadziła zasadę „partycypacji” osób uchodźczych w kosztach ich zakwaterowania, mającą na celu zmniejszenie obciążenia finansowego państwa i skłonienie osób przebywających w MZZ do podejmowania kroków w kierunku mieszkaniowego usamodzielnienia się. W ramach tej zmiany wprowadzono zasadę stopniowego udziału w kosztach zakwaterowania i wyżywienia, czyli tzw. partycypacji: po 120 dniach od pierwszego wjazdu do Polski osoba zamieszkująca MZZ jest zobowiązana pokryć 50% kosztów pobytu (maksymalnie 40 PLN dziennie), a po upływie 180 dni – 75% kosztów (maksymalnie 60 PLN dziennie). Jednakże w nowelizacji przewidziano również wyjątki osób, które winny być zwolnione z opłat: m.in. osoby starsze (mężczyźni powyżej 65. roku życia i kobiety powyżej 60. roku życia), osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie, kobiety w ciąży, osoby wychowujące dziecko do 12. miesiąca życia, osoby samotnie opiekujące się co najmniej trojgiem dzieci, małoletni obywatele Ukrainy, tymczasowi opiekunowie małoletnich obywateli Ukrainy oraz osoby w „trudnej sytuacji życiowej”. Ta ostatnia kategoria pozostawiała duże pole do interpretacji, co w praktyce prowadziło do różnic w sposobie wdrażania partycypacji. Uczestnicy naszych badań dotyczących nowelizacji ustawy, w tym osoby zarządzające MZZ, uznali to kryterium za absurdałne, wskazując, że uchodźcy wojenni z definicji znajdują się w takiej sytuacji. Co więcej, rodziło ono poczucie niesprawiedliwości, gdyż osoby pracujące wypadały z tej kategorii, z kolei sprzyjało podejmowaniu pracy nierejestrowanej (zob. Jarosz, Klaus 2023: 48).

W marcu 2023 roku Wielkopolski Urząd Wojewódzki zakwalifikował do zwolnień z opłat 90% osób zakwaterowanych w MZZ, posługując się kryteriami wykraczającymi poza ustawowe regulacje, później doprecyzowanymi w piśmie z października 2023 roku. Do zwolnień kwalifikowano osoby uczące się w trybie dziennym (do 21 lat w szkołach średnich i branżowych oraz do 26 lat na studiach), przebywających na rekonwalescencji żołnierzy czy osoby będące w żałobie. Od 2024 roku matki dzieci do 3. roku życia, samotnie je wychowujące, również mogą być zwalniane z opłat. Jednocześnie zaostrzono kryteria dotyczące osób z niepełnosprawnościami, wymagając orzeczenia wydanego przez polską komisję, przez co mniej poważne niepełnosprawności nie stanowiły podstawy do zwolnienia z opłaty, mimo iż utrudniają podjęcie pracy, zwłaszcza fizycznej.

1 lipca 2024 roku weszła w życie kolejna nowelizacja ustawy pomocowej, dostarczając nowej definicji OZZ/MZZ. Przyjęto w niej, że ośrodek zbiorowego zakwaterowania to miejsce przystosowane do zbiorowego pobytu co najmniej 10 uchodźców przez okres nie krótszy niż 14 dni. Obecnie, w praktyce, MZZ obejmują szeroki wachlarz instytucji i placówek różniących się standardem, dostępnością dodatkowych usług oraz zarządzaniem (prywatne, państwowe lub pozarządowe).

## 2.2. Skala zbiorowego zakwaterowania

Według danych opartych na aktywnych numerach PESEL, w styczniu 2024 roku, dwa lata po eskalacji wojny w Ukrainie, liczba zarejestrowanych uchodźców z tego kraju w Polsce wyniosła 955 893. Zgodnie z danymi Sektora ds. Mieszkalnictwa i Zakwaterowania z 2024 roku, około 68% zarejestrowanych uchodźców wynajmowało mieszkania na rynku prywatnym, 12% współdzieliło zakwaterowanie, 13% przebywało w hostelach, a 7% mieszkało w MZZ. Oznacza to, że w styczniu 2024 r. w MZZ mieszkało prawie 67 tysięcy osób. W czerwcu 2024 w MZZ przebywało już tylko 22 394 (Miłowska, Górka, Trzcńska 2024: 6-19).

### Liczba osób w MZZ<sup>7</sup>

| Okres            | Liczba osób w MZZ | Procentowa zmiana |
|------------------|-------------------|-------------------|
| Październik 2022 | 85 000            | —                 |
| Marzec 2023      | 86 000            | +1.18%            |
| Styczeń 2024     | 67 000            | -21.18%           |
| Czerwiec 2024    | 22 394            | -73.65%           |

Dane dotyczące liczby MZZ w Polsce oraz w poszczególnych województwach są gromadzone przez różne instytucje, w tym Główny Urząd Statystyczny, poszczególne urzędy wojewódzkie oraz organizacje międzynarodowe i pozarządowe. Według raportu opublikowanego przez Fundację To Proste i Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM), na dzień 30 czerwca 2024 roku w Polsce istniało 1236 ośrodków zbiorowego zakwaterowania dla osób uchodźczych z Ukrainy, z czego 1071 było aktywnych, a 165 nieaktywnych. Miejsca zbiorowego

<sup>7</sup> Dane opracowane na podstawie: Jarosz, Klaus 2003:9; Miłowska, Górka, Trzcńska 2024: 6-19, Kacprzak 2022.

zakwaterowania oferowały łącznie 44 766 miejsc. W czerwcu 2024 roku w MZZ przebywały 22 394 osoby, co w skali kraju daje 50% obłożenie. Wykorzystanie miejsc różni się między województwami, ale ogólnie poziom zajętości wskazuje, że około jedna trzecia miejsc pozostawała niewykorzystana (Miłowska, Górka, Trzcińska 2024:19-21).

#### **Liczba aktywnych i nieaktywnych MZZ w poszczególnych województwach<sup>8</sup>**

| <b>Województwo</b>  | <b>Aktywne MZZ</b> | <b>Nieaktywne MZZ</b> |
|---------------------|--------------------|-----------------------|
| Dolnośląskie        | 119                | 18                    |
| Kujawsko-Pomorskie  | 96                 | 6                     |
| Lubelskie           | 98                 | 10                    |
| Lubuskie            | 31                 | 3                     |
| Łódzkie             | 92                 | 3                     |
| Małopolskie         | 135                | 11                    |
| Mazowieckie         | 100                | 11                    |
| Opolskie            | 11                 | 5                     |
| Podkarpackie        | 17                 | 18                    |
| Podlaskie           | 37                 | 7                     |
| Pomorskie           | 97                 | 21                    |
| Śląskie             | 176                | 29                    |
| Świętokrzyskie      | 27                 | 1                     |
| Warmińsko-Mazurskie | 5                  | 8                     |
| Wielkopolskie       | 83                 | 1                     |
| Zachodniopomorskie  | 17                 | 13                    |

Zmiany liczby osób uchodźczych zakwaterowanych w MZZ odzwierciedlają zarówno wpływ regulacji prawnych, jak i dynamikę sytuacji migracyjnej. Dane wskazują na istotne różnice

---

<sup>8</sup> Tabela opracowana na podstawie: Miłowska, Górka, Trzcińska 2024:[19-20](#).

regionalne oraz zmieniające się preferencje i potrzeby osób uchodźczych, a także na wpływ zmian w przepisach dotyczących finansowania ich pobytu.

#### **Liczba osób zwolnionych z opłaty partycypacyjnej<sup>9</sup>**

| <b>Województwo</b> | <b>Liczba obiektów (luty 2023)</b> | <b>Liczba osób (lipiec 2022)</b> | <b>Liczba osób (luty 2023)</b> | <b>Liczba osób zwolnionych z opłaty (luty/marzec 2023)</b> | <b>Procent osób zwolnionych z opłaty (luty/marzec 2023)</b> |
|--------------------|------------------------------------|----------------------------------|--------------------------------|------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------|
| Dolnośląskie       | 578                                | 12 231                           | 10 312                         | 6 172                                                      | 59.9%                                                       |
| Kujawsko-Pomorskie | 253                                | 5 044                            | 4 747                          | 3 598                                                      | 75.8%                                                       |
| Lubelskie          | 234                                | 5 167                            | 4 615                          | 4 070                                                      | 88.2%                                                       |
| Lubuskie           | 50                                 | 2 844                            | 2 862                          | 635                                                        | 22.2%                                                       |
| Łódzkie            | b.d.                               | 5 354                            | 4 800                          | 2 800                                                      | 58.3%                                                       |
| Małopolskie        | 120                                | 7 250                            | 6 500                          | 5 000                                                      | 76.9%                                                       |
| Mazowieckie        | 320                                | 9 600                            | 8 400                          | 7 200                                                      | 85.7%                                                       |
| Opolskie           | 80                                 | 2 450                            | 2 000                          | 1 200                                                      | 60.0%                                                       |
| Podkarpackie       | 150                                | 3 440                            | 3 000                          | 2 200                                                      | 73.3%                                                       |
| Podlaskie          | 60                                 | 1 200                            | 1 000                          | 700                                                        | 70.0%                                                       |
| Pomorskie          | 200                                | 4 150                            | 3 500                          | 2 500                                                      | 71.4%                                                       |
| Śląskie            | 340                                | 12 500                           | 10 000                         | 8 000                                                      | 80.0%                                                       |
| Świętokrzyskie     | 40                                 | 900                              | 800                            | 600                                                        | 75.0%                                                       |

<sup>9</sup> Tabela opracowana na podstawie: Miłowska, Górka, Trzcińska 2024: 26.27.

|                     |     |       |       |       |       |
|---------------------|-----|-------|-------|-------|-------|
| Warmińsko-Mazurskie | 30  | 500   | 400   | 300   | 75.0% |
| Wielkopolskie       | 150 | 3 200 | 2 800 | 2 000 | 71.4% |
| Zachodniopomorskie  | 100 | 2 700 | 2 200 | 1 800 | 81.8% |

Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w szczytowym okresie przyjmowania osób uchodźczych z Ukrainy, pomiędzy lutym a październikiem 2022 r., z pomocy MZZ skorzystało 386 tys. W październiku 2022 przebywało tam 85 00 osób. Najwięcej osób zakwaterowano w województwach o dużej liczbie miejsc noclegowych, takich jak śląskie (12 500 osób), mazowieckie (9 600 osób) czy małopolskie (7 250 osób). W lutym 2023 roku liczba osób przebywających w MZZ zmniejszyła się we wszystkich regionach, co wiązało się m.in. z wprowadzeniem zasady partycypacji w kosztach utrzymania oraz stopniową integracją osób uchodźczych na rynku pracy i wynajmem prywatnym. W niektórych województwach spadek liczby mieszkańców był stosunkowo niewielki, np. w lubuskim (z 2 844 do 2 862), co wskazuje na stabilną liczbę osób w mniejszych, mniej dynamicznych regionach.

Duże ośrodki miejskie, takie jak Warszawa lub aglomeracja śląska t, przyciągały więcej osób uchodźczych ze względu na lepszy dostęp do pracy, edukacji i usług społecznych. Większa liczba uchodźców w niektórych województwach może również wynikać z większej liczby obiektów MZZ oraz dostępnych miejsc. W regionach z mniejszym rynkiem pracy, takich jak warmińsko-mazurskie czy lubuskie, liczba osób zakwaterowanych w MZZ była znacząco niższa. Niemniej jednak wysoki procent osób zwolnionych z opłat partycypacyjnych w tych województwach sugeruje, że to właśnie osoby w trudnej sytuacji życiowej pozostają w MZZ.

Wprowadzenie zasady partycypacji miało znaczący wpływ na odpływ mieszkańców/nek z MZZ. Tym bardziej, że początkowo wiele osób korzystało ze zwolnienia na podstawie „trudnej sytuacji życiowej”, jednak z czasem liczba takich osób uległa znaczącemu zmniejszeniu, co wynikało z zawężenia interpretacji tej kategorii przez komisje oceniające wnioski o zwolnienie z opłaty. Zjawisko to można zauważyć szczególnie w regionach o wyższych kosztach życia, takich jak mazowieckie, gdzie liczba mieszkańców/nek MZZ spadła o 12,5%. Osoby zwolnione z opłat stanowią dziś znaczącą grupę mieszkańców MZZ. W niektórych województwach, takich jak lubelskie czy mazowieckie, osoby zwolnione

z opłat dominują wśród mieszkańców (kolejno 88,2% i 85,7%), co wskazuje na koncentrację w MZZ osób w najtrudniejszej sytuacji życiowej.

Zmniejszenie liczby osób uchodźczych w MZZ może wskazywać na stopniowe przechodzenie usamodzielniania się osób uchodźczych, które po zdobyciu stabilnej pracy starają się wynająć mieszkania na rynku komercyjnym. Jednak część mieszkańców MZZ, po wprowadzeniu zasady partycypacji, nie poradziła sobie i zdecydowała się na powrót do Ukrainy lub na emigrację do innych krajów. Wprowadzenie zasad partycypacji spowodowało duże trudności dla osób wrażliwych (*vulnerable*), które nie miały alternatywy poza MZZ, a nie zostały zwolnione z opłaty partycypacyjnej. Z naszych badań terenowych prowadzonych w województwie wielkopolskim wynika, że sporą część z tej grupy stanowią samotne matki, które ze względu na obowiązek opieki nad jednym lub dwójką dzieci (zwolnione z opłat są tylko osoby opiekujące się więcej niż trójką dzieci) mają trudności z podjęciem pełnowymiarowej pracy (zwłaszcza w przypadku młodszych dzieci ze względu na trudności ze znalezieniem miejsca w publicznych żłobkach i przedszkolach; z kolei dzieci wczesnoszkolne wymagają opieki w okresie wakacyjnym, gdy szkoły nie działają). To samo dotyczy osób w wieku przedemerytalnym (nowelizacja ustawy zwalnia z opłat mężczyzn po 65. i kobiety po 60. roku życia), którym również trudno jest znaleźć zatrudnienie na tyle stałe i dobrze płatne, by mogły sobie pozwolić na uiszczanie opłaty partycypacyjnej lub wynajem mieszkania na rynku komercyjnym – zazwyczaj aktywność tych osób na rynku pracy ograniczała się do niskopłatnych zajęć dorywczych, takich jak sprzątanie.

Warto w tym miejscu podkreślić, że osoba taka po upływie 180 dni od wjazdu do Polski, musi płacić 75% kosztów swojego zakwaterowania w MZZ, co maksymalnie może wynieść 1 830 PLN miesięcznie za miejsce w pokoju (zwykle ze wspólną łazienką). Jeżeli w rodzinie jest matka z dwójką dzieci i babcia tych dzieci w wieku przedemerytalnym, to muszą one zapłacić za pokój nawet 3 660 PLN miesięcznie. Teoretycznie za tę kwotę mogłyby wynająć dwupokojowe mieszkanie, jednak taki wynajem jest trudny, nie tyle ze względu na niechęć wynajmujących wobec uchodźczych najemców, ile przede wszystkim najemców z dziećmi chronionymi prawem lokatorskim przez eksmisją (Amnesty International 2023: 5)<sup>10</sup>. Podkreślały to zarówno osoby uchodźcze, jak i pracownicy/ce instytucji i organizacji zajmujących się udzielaniem im wsparcia (Bloch, Szmyt 2024: 11-13). Wprawdzie powyższa kwota zawiera w sobie wyżywienie, niemniej, o czym piszemy w kolejnym rozdziale,

---

<sup>10</sup> Częstym oczekiwaniem w związku z tym jest umowa najmu okazjonalnego, ta jednak wiąże się z kosztami notarialnymi, a ponadto jest trudna dla osób uchodźczych, które nie posiadają sieci społecznych w Polsce.

wyżywienie to zazwyczaj nie zaspokajało potrzeb lub osoby nie mogły z niego w pełni korzystać (np. osoby pracujące nieobecne w MZZ w trakcie godzin wydawania obiadów, zwłaszcza że w niektórych MZZ obowiązywał zakaz wynoszenia jedzenia poza stołówkę, a brak dostępu do kuchni uniemożliwiał jego odgrzanie). Pracujące osoby uchodźcze deklarowały chęć partycypacji w kosztach, ale powyższe kwoty były całkowicie nieadekwatne do ich możliwości. Organizacje pomocowe podkreślały, że idea partycypacji sama w sobie nie jest zła, ale nie przy tak zaporowych stawkach, zwłaszcza w przypadku rodzin wielopokoleniowych. Sugerowano, że opłaty powinny być proporcjonalne do zarobków, regularnie aktualizowane i dostosowane do sytuacji uchodźców (Bloch, Szmyt 2024: 10-12).

### 2.3. Warunki bytowe

Warunki bytowe oferowane w poszczególnych MZZ cechowało olbrzymie zróżnicowanie. Było to wynikiem, z jednej strony, różnych form własności i charakteru samych obiektów, którym nadawano ów status oraz, z drugiej strony, braku ich monitorowania przez władze wojewódzkie. Co więcej, zróżnicowany standard MZZ nie miał odzwierciedlenia w kwotach, jakie poszczególne obiekty otrzymywały, ponieważ kwoty te były negocjowane indywidualnie. W rezultacie kwestią przypadku było to, czy dana osoba – na podstawie otrzymanego w punkcie recepcyjnym skierowania do MZZ – trafi do hotelu w centrum miasta, w skrajnie trudne warunki jak w obiekcie przy ul. Warszawskiej (opisanym poniżej) czy też do ośrodka na prowincję.

Aby zilustrować to zróżnicowanie, poniżej przedstawiamy **krótkie charakterystyki wybranych MZZ**, w których realizowane były nasze badania (więcej zob. Bloch, Szmyt 2024).

#### Państwowy hotel w funkcji infrastruktury krytycznej

Przykładem MZZ, który oferował zadowalające warunki bytowe, był Hotel Ikar. Był to duży, postsocjalistyczny hotel usytuowany w centrum Poznania, należący do Polskiego Holdingu Hotelowego. Obiekt w ostatnich latach stanowił ważną infrastrukturę krytyczną w Wielkopolsce, służąc jako izolatorium w szczycie pandemii COVID-19, a następnie, jesienią 2021 roku, jako miejsc przejściowego zakwaterowania dla ponad 100 uchodźców i uchodźczyń ewakuowanych przez NATO z Afganistanu. Ikar zaczął przyjmować osoby uciekające przed wojną w Ukrainie już w czasie funkcjonowania tymczasowych miejsc noclegowych – umieszczano w nim osoby wymagające szczególnego wsparcia ze względu na

niepełnosprawność, przewlekłe choroby, wiek (niemowlęta, małe dzieci, seniorzy/ki) oraz ciężę, wraz z opiekunkami/ami tych osób zależnych. W tym MZZ mieszkało ok. 250 osób. Centralne umiejscowienie hotelu dawało im dostęp do opieki zdrowotnej, w tym specjalistycznej i rehabilitacyjnej, a infrastruktura hotelowa oferowała prywatność (ponad 160 pokoi), przestrzeń wspólną (duża jadalnia, w przeszłości restauracja hotelowa) i udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami (windy, podjazdy). Przez kilka miesięcy wspólnego zamieszkiwania, mieszkankom/óm Ikara udało się wypracować mechanizmy wzajemnego wsparcia (w tym dzielenia się opieką nad dziećmi i osobami z niepełnosprawnością), co znacznie ułatwiało codzienne funkcjonowanie, w tym podejmowanie pracy i nauki.

Jednak na początku listopada 2022 roku, Wojewoda Wielkopolski zapowiedział likwidację MZZ w Ikarze. Jak powód podał konieczność przeprowadzenia remontu hotelu, który miał nie spełniać wymogów bezpieczeństwa budowlanego. Wywołało to olbrzymie protesty mieszanek/ów, szeroko relacjonowane w mediach, również ogólnokrajowych. Nie wpłynęły one jednak na zmianę decyzji Wojewody – MZZ zlikwidowano w ciągu miesiąca, w obiekcie rozpoczął się remont, a po jego zakończeniu powstanie w nim hotel Sheraton należący do sieci Marriott International.

### Fawelizacja MZZ

MZZ, który najczęściej pojawiał się w mediach – w kontekście nieprawidłowości i nadużyć – był największy w województwie wielkopolskim MZZ, w szczytowych momentach zamieszkiwany przez prawie 500 osób. Był to stary budynek biurowy należący do prywatnego właściciela, położony w magazynowo-przemysłowej okolicy przy ul. Warszawskiej, w którym mieścił się też zakład mechaniki pojazdowej. Obiekt ten miał niedookreślone przeznaczenie, z pewnością jednak nie był przystosowany do zakwaterowania tak dużej liczby osób, w tym dzieci i osób z niepełnosprawnościami. W rezultacie na biurko Wojewody Wielkopolskiego spływały liczne pisma od instytucji pomocowych i organizacji pozarządowych, sygnalizujące wyjątkowo złe warunki bytowe. Zwracano w nich uwagę na zagrożenie pożarowe wynikające z niezabezpieczonych instalacji elektrycznych, brak światła dziennego w wielu pokojach tworzonych *ad hoc* z poszczególnych pomieszczeń biurowych dzielonych na mniejsze, zagrzybienie ścian, niewłaściwie działającą wentylację, obecność karaluchów, niewystarczającą liczbę wspólnych łazienek, niewydolną kanalizację, niedostatek ciepłej

wody, której starczało na 2-3 godziny dziennie, wskutek czego dzieci chodziły do szkoły zaniedbane, co narażało je na stygmatyzację ze strony innych uczniów/ennic. Kontrole Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Państwowej Straży Pożarnej potwierdziły, że obiekt nie spełniał standardów sanitarnych i BHP. W odpowiedzi, właściciel dokonywał pewnych napraw i ulepszeń, niemniej obiekt wciąż pozostawiał wiele do życzenia.

Co więcej, w obiekcie nie było przestrzeni wspólnych, które mogłyby pełnić funkcje socjalne (w pewnym momencie wyznaczono jedno takie pomieszczenie, ale nie wyposażono je w nic poza kilkoma krzesłami i stołem; odbywały się w nim głównie dyżury instytucji pomocowych). Dzieci uczyły się na ciemnych korytarzach, a miejscem zabaw był parking przed budynkiem. Obiekt nie posiadał wind ani podjazdów, mimo iż kierowano tam również osoby z niepełnosprawnością ruchową. W godzinach nocnych obiekt nie był monitorowany ani chroniony, w rezultacie czego w budynku pojawiały się osoby w kryzysie bezdomności, szukając możliwości schronienia, w tym osoby w kryzysie zdrowia psychicznego, co wywoływało poczucie zagrożenia wśród mieszkank. W obiekcie często interweniowała policja.

Mimo wyjątkowo złych warunków bytowych, położenie tego MZZ decydowało o jego atrakcyjności – obiekt był zlokalizowany kilka przystanków tramwajowych od centrum Poznania, w pobliżu szkoły, przedszkola i przychodni, z dostępem do różnych form zatrudnienia. Dlatego również tu, gdy Wojewoda Wojewódzki w końcu zdecydował o zamknięciu MZZ przy ul. Warszawskiej w lipcu 2023 roku, mieszkanki i mieszkańcy protestowali przeciwko tej decyzji.

#### „Rodzinny” MZZ w niedoszłym domu seniora

Zupełnie odmiennym przykładem warunków bytowych panujących w MZZ jest – działający do dziś – niedoszły dom seniora prowadzony przez fundację w byłym kameralnym pensjonacie z ogrodem na obrzeżach Poznania. Określamy go mianem „rodzinnego”, ponieważ mieścił zaledwie kilka rodzin, łącznie ok. 25 osób. Fundacja zakupiła go pod koniec 2021 roku, nie zdążyła jednak uruchomić w nim domu opieki nad osobami starszymi, ponieważ w związku z wybuchem pełnoskalowej wojny w Ukrainie, pojawiło się inne zapotrzebowanie.

Obiekt ten położony jest w spokojnej dzielnicy, w piętrowym budynku. Lokalizacja, mimo iż peryferyjna, oferuje liczne możliwości zatrudnienia, w tym dorywczego w magazynach dużych marek odzieżowych, hurtowniach, zakładach produkcyjnych i biurach.

Dwu- do czteroosobowe niewielkie pokoje mają własne łazienki, do dyspozycji mieszkank/ńców jest też pralnia i kuchnia (ta ostatnia wyróżniała to MZZ od innych, operujących wyłącznie w systemie zbiorowego żywienia). Ciekawym rozwiązaniem było korzystanie przez to MZZ (do czego fundacja ze względu na swój status prawny była uprawniona) z pracy na cele społeczne wykonywanej przez osoby skazane – dbały one o porządek w pensjonacie i w ogrodzie oraz wykonywały drobne prace remontowe. Ze względu na małą liczbę osób zamieszkujących w tym MZZ, relacje między nimi oraz z prezesem fundacji były bliskie – znał on wszystkich mieszkańców/nki i ich sytuację, i bezpośrednio angażował się w ich wspieranie (m.in. objął tymczasową opieką prawną 17-letniego uchodźcę, który trafił do tego MZZ bez rodziców). Przykład ten pokazuje, że **nie tylko materialne warunki bytowe są istotne przy prowadzeniu MZZ, ale też zaangażowanie osób zarządzających takimi obiektami**. W rezultacie organizatorki wsparcia lokalnego zatrudnione przez MOPR ze środków UNICEF bywały w tym MZZ jedynie początkowo, z czasem jednak uznano, że miejsce to nie wymaga dalszego wsparcia.

#### Prywatny hotel w fазie schyłkowej

Często obiektami, które ubiegały się o status MZZ, były hotele średniego standardu, które lata świetności miały już za sobą. Jednym z nich był nieduży, 3-gwiazdkowy hotel w niewielkiej odległości od centrum Poznania, należący do prywatnego właściciela. Hotel dysponował pokojami dwuosobowymi z prywatnymi łazienkami, choć – jak w innych tego typu MZZ – mieszkali w nich całe rodziny. Na cele mieszkalne przeznaczono ponadto sale konferencyjne, wstawiając do nich piętrowe łóżka – podobne rozwiązania obserwowaliśmy w innych MZZ, których właściciele wykorzystywali maksymalnie każdą dostępną przestrzeń. Hotelową restaurację zmieniono w stołówkę, przy czym dużą zaletą tego miejsca było udostępnienie mieszkańcom/nkom restauracyjnej kuchni, co było rzadkością w MZZ.

Po wyczerpaniu miejsc hotelowych właściciel zaczął też udostępniać osobom uchodźczym miejsca w należących do niego i sąsiadujących z hotelem apartamentowcach na strzeżonym osiedlu. Był to skrajnie odmienny przypadek, jeśli chodzi o warunki bytowe, w porównaniu z sfawelizowanym obiektem przy ul. Warszawskiej. Apartamentowce oferowały bardzo wysoki standard mieszkaniowy – z recepcją, ochroną, regularnym sprzątaniem, pięknym terenem zielonym wokół. Tu jednak również kierowano się zasadą kwaterowania jak

największej liczby osób (np. 6 w jednym pokoju). Łącznie w obiektach tych mieszkało prawie 120 osób uchodźczych.

### MZZ w infrastrukturze turystycznej na prowincji

Częstą praktyką było tworzenie miejsc zbiorowego zakwaterowania na prowincji. O konsekwencjach tej praktyki piszemy w kolejnej części ekspertyzy, tu jednak chcemy przedstawić warunki oferowane przez takie miejsca, bardzo często będące obiektami infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej typu OKiR (Ośrodek Kultury i Rekreacji) lub OSiR (Ośrodek Sportu i Rekreacji). W ramach CeBaM UAM badaliśmy jedno z takich miejsc, OKiR położony na obrzeżach niedużej miejscowości i 13 km od miasta powiatowego. Było to jedno z pierwszych MZZ w województwie wielkopolskim, które w czasie pandemii COVID-19 służyło za izolatorium, a w momencie wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie miało status miejsca postojowego.

Ośrodek to duży kompleks, przeznaczony dla 300 osób, złożony z części hotelowej oraz z kilku dwupiętrowych budynków o niższym standardzie. Warunki bytowe są w nim dość dobre: część osób uchodźczych była zakwaterowana w 3-gwiazdkowym hotelu, z którego korzystali jednocześnie goście hotelowi, większość mieszkała jednak w pozostałych budynkach, w niewielkich pokojach z prywatnymi łazienkami (bez dostępu do kuchni). Ośrodek położony jest w bardzo malowniczej okolicy, w parku z pięknym, starym drzewostanem – dzieci mają gdzie się bawić, jest siłownia na wolnym powietrzu, mnóstwo miejsca na spacer. OKiR jest jednak całkowicie odcięty od tkanki miejskiej. Sama miejscowość, na obrzeżach której leży, liczy 2 tys. mieszkańców. Jedyne dostępne w niej zatrudnienie to sezonowe prace w rolnictwie, rzadziej na budowach, oraz wymagająca fizycznie praca w zakładach mięsnych i ubojni drobiu. W miejscowości nie ma przedszkola, a dostęp do opieki zdrowotnej i świadczeń socjalnych wymaga podróży do miasta powiatowego. W rezultacie, po wprowadzeniu zasady partycypacji w kosztach zakwaterowania w MZZ, liczba mieszkańców/ek zmalała z 240-250 do 98. Przykład ten pokazuje, że **same dobre warunki bytowe są niewystarczające, jeśli położenie MZZ nie oferuje dostępu do rynku pracy oraz instytucji publicznych.**

## **2.4. Zdiagnozowane problemy**

Przeprowadzone badania i analiza literatury przedmiotu wskazują na następujące problemy związane z funkcjonowaniem miejsc zbiorowego zakwaterowania dla osób uchodźczych z Ukrainy:

- **oferowanie czasem skrajnie odmiennych warunków za te same kwoty** (np. 70 PLN za osobę dziennie – czyli najniższą kwotę, jaką organy prowadzące badane przez nas MZZ otrzymywały – dostawał opisany powyżej obiekt przy ul. Warszawskiej w Poznaniu będący przykładem fawelizacji MZZ, jak i 3-gwiazdkowy hotel wraz z kompleksem apartamentowców w tym samym mieście, oferujący bardzo wysoki standard)

- **brak monitoringu i wsparcia instrumentalnego ze strony urzędów wojewódzkich** (rola wojewodów sprowadzała się do wystawiania skierowań do MZZ i wypłacania kwot przysługujących za każdą zakwaterowaną osobę; jedyne kontrole, jakie przeprowadzano, były kontrolami budowlanymi i przeciwpożarowymi, przedstawiciele urzędów nie monitorowali jednak, czy poszczególne MZZ pełnią swoje funkcje właściwie – prowadziło to do wielu nieprawidłowości i nadużyć; jednocześnie osoby prowadzące MZZ nie uzyskiwały żadnego wsparcia instrumentalnego w zakresie prowadzenia obiektu dla osób uchodźczych, będąc pozostawione same sobie i zarządzanie “intuicyjne”)

- **funkcja MZZ zredukowana do zapewnienia noclegu i wyżywienia, z całkowitym pominięciem funkcji integracyjnych; w rezultacie olbrzymie nakłady finansowe wspierały *de facto* właścicieli miejsc noclegowych, a nie integrację osób uchodźczych, czyniąc z MZZ przechowalnie** (o ile w początkach wojny mogło być to uzasadnione myśleniem, że konflikt zbrojny szybko się zakończy i osoby te wrócą do kraju pochodzenia, więc zapewnienie im schronienia było pierwszą potrzebą, o tyle po kilku miesiącach wiadomo było, że etap pomocy interwencyjnej powinien przejść w fazę adaptacji tych osób, bo problem przestał być tymczasowy); w szczególności:

#### **Brak asystenta/konsultanta/facylitatora**

Osoby prowadzące MZZ (zwłaszcza prywatni przedsiębiorcy, personel sektora turystycznego) często nie posiadały wystarczających kompetencji językowych oraz wiedzy i doświadczenia w zakresie wspierania i integrowania osób uchodźczych. Taki asystent/konsultant, znający języki, którymi posługują się osoby uchodźcze, mógłby udzielać informacji o prawach i możliwościach związanych z dostępem do placówek opiekuńczo-edukacyjnych i opieki zdrowotnej, w poszukiwaniu pracy, uzyskiwaniu świadczeń i szukaniu mieszkania, co z pewnością przyczyniłoby się do szybszego usamodzielnienia się osób uchodźczych.

Konsultant taki mógłby również pełnić funkcję facylitatora i tłumacza w relacjach między administracją MZZ a jego mieszkankami/ncami. W przypadku mniejszych MZZ, osoba taka mogłaby pracować rotacyjnie, mając dyżury w wybrane dni.

W obliczu braku takiego asystenta, osoby prowadzące MZZ często improwizowały, korzystając z dostępnych zasobów, np. funkcję tłumacza pełnił mężczyzna z Ukrainy zatrudniony do gotowania posiłków dla osób uchodźczych, który wynajmował w danym miejscu pokój jako migrant jeszcze przed pełnoskalową wojną w Ukrainie.

### **Brak zorganizowanej opieki nad dziećmi**

Dzieci i ich opiekunowie stanowili znaczącą część mieszkańców MZZ, z czego wiele uczyło się zdalnie lub – w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym – znajdowało się pod całodobową opieką matek, ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w publicznych żłobkach (zob. Bloch, Szmyt 2024: 29). Nie pozwalało to matkom na pracę zarobkową i rodziło szereg problemów rozwojowych dla samych dzieci. Z kolei kobiety podejmujące zatrudnienie musiały polegać na wsparciu opiekuńczym innych uchodźczyń lub zostawiały dzieci same w ośrodku, co budziło zastrzeżenia MOPRu, narażając uchodźczynie na ograniczenie ich praw rodzicielskich, podczas gdy jednocześnie wywierano na nie presję usamodzielniania się. Wydzielenie w każdym MZZ pomieszczenia na świetlicę stworzyłoby bezpieczną przestrzeń do zabawy i odrabiania lekcji. Jednocześnie w świetlicach takich mogłyby znaleźć zatrudnienie same uchodźczynie. Jest to zgodne ze standardami sektora SHELTER, które zakładają istnienie przestrzeni rekreacyjnych przyjaznych kobietom lub dzieciom (UNHCR SHELTER 2023: 4).

### **Brak wsparcia psychologicznego**

Osoby uchodźcze z terenów działań wojennych często wymagają pomocy psychologicznej (w miarę możliwości we własnym języku). Potrzebę tę zgłaszały nam zarówno osoby uchodźcze, jak i personel MZZ, który w wielu przypadkach czuł się bezradny. Czasami spotykaliśmy się z takim wsparciem świadczonym *ad hoc*, brakowało jednak bardzo stałych, systemowo zorganizowanych dyżurów.

Wiele powyższych form wsparcia było świadczonych przez organizacje społeczne, jednak nie gwarantowało to równego dostępu do wsparcia (w dużych miastach takich organizacji jest wiele, ale w mniejszych mniej, dodatkowo niewyspecjalizowanych w działaniach integracyjnych na rzecz osób uchodźczych), w dodatku nie wszystkie MZZ były otwarte na tego rodzaju współpracę (Jarosz, Klaus 2023: 33-35). Koniecznym jest zatem standaryzacja tego rodzaju wsparcia na poziomie samych MZZ.

## **Skąd środki?**

Wdrożenie powyższych rekomendacji nie musiałoby wiązać się z dużymi dodatkowymi nakładami finansowymi. Po pierwsze, organ nadający status MZZ mógłby zobligować właścicieli obiektów do przeznaczenia części wypłacanych im środków na powyższe cele. Część tych działań mogłaby być realizowana we współpracy z trzecim sektorem oraz instytucjami publicznymi (jeden z takich projektów finansował UNICEF we współpracy z MOPRami, które zatrudniały organizatorki wsparcia lokalnego, często pochodzące z Ukrainy, do świadczenia wsparcia informacyjnego w obiektach o statusie MZZ). Poza tym, działania te znacząco przyczyniłyby się do szybszej integracji i usamodzielnienia się osób uchodźczych, czyli ich krótszego pobytu w MZZ, co zredukowałyby środki przeznaczane na MZZ. Bez takiej wizji, MZZ stały się przechowalniami, co było zgodne z interesami właścicieli miejsc o statusie MZZ, ale nie z szerszym interesem społecznym. Deklarowana przesłanka, jakoby wprowadzenie nakazu partycypacji w kosztach zakwaterowania w MZZ miało się przyczynić do usamodzielnienia się osób w nich mieszkających, była pozbawiona podstaw: to przemyślane wsparcie integracyjne, a nie wprowadzenie obowiązku odpłatności są drogą do usamodzielnienia.

## **3. Wpływ polityki zarządzania MZZ na integrację osób uchodźczych**

### **3.1. Permanentne rekolekcje między MZZ uniemożliwiające skuteczną integrację**

Miejsca zbiorowego zakwaterowania powstały *ad hoc* i tak samo były likwidowane. Informacje o zamknięciu danego MZZ (czyli odebraniu obiektowi takiego statusu) pojawiały się często z zaledwie miesięcznym wyprzedzeniem, w postaci kartki powieszanej na tablicy ogłoszonej. Oznaczało to funkcjonowanie mieszkanek/ńców MZZ w ciągłej niepewności o przyszłość. Osoby z likwidowanych MZZ nie były oczywiście wyrzucane na bruk – każdorazowo (o ile kwalifikowały się do zwolnienia z opłaty partycypacyjnej po nowelizacji ustawy) wystawiano im skierowania do innego MZZ. Pole do negocjacji w tym względzie było niewielkie lub żadne. Taka relokacja – nazywana przez osoby uchodźcze „przesiedleniami” – oznaczała nie tylko zmianę miejsce zamieszkania, ale też zmianę szkoły czy przedszkola dziecka, zmianę pracy oraz – co istotne i nie powinno być pomijane – wyrwanie z sieci społecznych zbudowanych w danym miejscu, zarówno przez dorosłe osoby uchodźcze, jak i ich dzieci. Ma to tym większe znaczenie w przypadku osób z niepełnosprawnością i osób przewlekle chorych znajdujących się w procesie rehabilitacji lub leczenia, który również był przerywany przez relokację. Ilustruje

to przykład Aliony i jej córki, które po blisko ośmiu miesiącach mieszkania w MZZ w opisanym powyżej Hotelu Ikar (zamkniętym z powodu wydzierżawienia obiektu przez Polski Holding Hotelowy sieci Marriot International) zostały relokowane:

40-letnia Aliona uciekła do Polski z 10-letnią córką Poliną, która cierpiała na stres pourazowy z objawami somatycznymi (w tym łysieniem) spowodowany wojną. W Polsce Polina uzyskała opiekę medyczną, a Alonie udało się ją zapisać do szkoły bezpośrednio sąsiadującej z Hotelem Ikar, do której chodziła większość mieszkających tam dzieci. Dziewczynka dobrze się uczyła i chwilę przed zapowiedzią likwidacji MZZ w Ikarze została przeniesiona z klasy przygotowawczej do ogólnej o profilu tenisowym, co bardzo ją ucieszyło, gdyż w Ukrainie trenowała tenis 3 lata, a szkoła ta – jako szkoła sportowa – oferowała akurat ten profil. Aliona, która już dwa tygodnie po przyjeździe do Polski znalazła pracę, tak mówiła o zapowiadanej relokacji: “Polinka dopiero co zaczęło wracać do zdrowia. W wyniku przeprowadzki stracę nie tylko dotychczasowe miejsce zamieszkania, ale i pracę, córka straci szkołę, zajęcia tenisowe, które sprawiały jej radość i pomagały w regeneracji. Włożyliśmy tak wiele wysiłku fizycznego i psychicznego, żeby wypracować sobie miejsce w tej społeczności, że nie mamy już sił na adaptację do nowych warunków. (...) ciężko się usamodzielnąć, gdy ciągle nas przemieszczają”.

Tym bardziej, że nierzadko były relokacji permanentne, mające miejsce co kilka miesięcy. Badanie miejsc tymczasowego noclegu i zbiorowego zakwaterowania od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie pozwoliło nam uchwycić to zjawisko w sposób procesualny, gdy w kolejnych miesiącach spotykaliśmy osoby uchodźcze, które znaliśmy z poprzednich MZZ w nowych MZZ. Ilustruje to historia Olhy i dwójki jej kilkuletnich dzieci, które od początku przybycia do Polski były relokowane pięciokrotnie. Poznaliśmy Olhę pod koniec marca 2022 roku w hali Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP), gdzie mieściło się największe tymczasowe miejsce noclegowe w Poznaniu:

Z hali targowej Olhę z dziećmi zabrała fundacja do ośrodka położonego ok. 20 km od Poznania. Osoba prowadząca fundację po dwóch dniach odwiozła jednak uchodźczynię wraz z dziećmi z powrotem do MTP. Po kolejnych kilku dniach Olha została relokowana do MZZ w Środzie Wielkopolskiej. Po kilku miesiącach jednak MZZ ten wygaszono, o czym poinformowano mieszkańców/nki z niespełna dwumiesięcznym wyprzedzeniem. Olha została zmuszona do kolejnej relokacji, tym razem do Ośrodka Kultury i Rekreacji położonego 70 km od Poznania. Warunki w tym MZZ [opisanym w rozdziale 2] nie były złe, ale wszędzie było daleko i nie było pracy – bez dostępu do samochodu miejsce to był skazaniem na izolację. W związku z tym, a zwłaszcza w obawie przed zapowiadaną ustawowo partycypacją w kosztach zakwaterowania w MZZ, jak wiele innych rodzin, Olha

postanowiła przenieść się do Poznania. W ten sposób po dwóch miesiącach trafiła do MZZ przy ul. Warszawskiej. Na Warszawskiej, jak szczerze przyznała, „był horror”, ale wszędzie było blisko, więc nie narzekała. Gdy po kolejnych czterech miesiącach Wojewoda Wielkopolski zapowiedział likwidację tego MZZ, razem z innymi mieszkankami protestowała. MZZ jednak zamknięto, a Olha trafiła do kolejnego, nowo utworzonego MZZ w niedużej odległości od Warszawskiej, za to z dużo lepszymi warunkami (w tym dostępem do kuchni). Po niespełna czterech miesiącach jednak na tablicy ogłoszeń pojawiła się kartka z informacją, że w przeciągu trzech tygodni to MZZ zostanie zamknięte i jego mieszkanki/ńcy mają się kierować do poznańskiego punktu recepcyjnego po nowe skierowania.

Takie permanentne relokacje niweczą wszystkie wysiłki adaptacyjne podejmowane przez osoby uchodźcze mimo braku wsparcia integracyjnego ze strony państwa. Ciągłe przerzucanie osób pomiędzy różnymi MZZ jest całkowicie kontrproduktywne, jeśli chodzi o proces integracji.

### **3.2. „Piękna izolacja”, czyli obawy przed relokacjami na prowincję**

Jeszcze bardziej niż kolejnej relokacji osoby uchodźcze obawiały się relokacji na prowincję, tym bardziej, że było to rozwiązanie zapowiadane przez rząd, który planował odciążenie dużych miast i bardziej równomierną przestrzennie dystrybucję osób uchodźczych. O ile sama idea rozproszenia osób migranckich i uchodźczych w społeczeństwie przyjmującym jest wskazywana w literaturze przedmiotu jako sprzyjająca integracji i społecznej mobilności ku górze (Bolt, Phillips, Van Kempen 2010), o tyle w tym przypadku nie mieliśmy z nią do czynienia, bo osoby koncentrowano w miejscach zbiorowego zakwaterowania często w położonych na odludziu ośrodkach, w rezultacie czego nie mieli oni kontaktu ze przedstawicielami/kami społeczeństwa przyjmującego. Co więcej, miejsca, w które kierowano te osoby na prowincję, nie były przygotowane do oferowania wsparcia integracyjnego osobom uchodźczym (więcej o krytyce idei zbiorowego kwaterowania piszemy w rozdziale 5 niniejszej ekspertyzy). Położone były bądź w miejscach znacznie oddalonych od dużych ośrodków miejskich, bądź w mniejszych odległościach, ale wykluczonych transportowo, przy czym osoby uchodźcze mieszkające w MZZ prawie nigdy nie posiadały samochodu, aby móc to wykluczenie przezwyciężyć (zob. też Jarosz, Klaus 2023: 30).

MZZ, do których osoby uczestniczące w naszych badaniach otrzymywały skierowania, nosiły wiele mówiąca nazwy: kompleks domków „Figa w Lesie”, ośrodek „Leśny zakątek”,

ośrodek „Na skraju lasu” czy gościniec „Przy stawie”. Były to najczęściej ośrodki wypoczynkowe i agroturystyczne położone w malowniczych, ale odizolowanych od tkanki miejskiej i społecznej miejscach, które w osobie uchodźczej widziały atrakcyjnego klienta (o czym piszemy więcej w dalszej części niniejszego rozdziału). MZZ tworzone też często we wspomnianych już OKiRach i OSiRach, jak w opisanym w rozdziale 2 przykładzie OKiRu położonego w pięknym parku, ale w odległości 13 km od miasta powiatowego. To w teorii niewielka odległość, ale kursują tam tylko dwa autobusy dziennie, co znacznie utrudnia dostęp do opieki medycznej, instytucji edukacyjnych, a przede wszystkim do rynku pracy. W miejscach takich nie ma ponadto wyspecjalizowanych w tematyce migracyjno-uchodźczej organizacji pozarządowych, na których wsparcie informacyjno-integracyjne osoby uchodźcze mogłyby liczyć. O ile zatem w dużych miastach, jak w Poznaniu, w MZZ spotykaliśmy przedstawicieli/ki instytucji pomocowych czy organizacji pozarządowych, o tyle prowincjonalne MZZ działały wyłącznie siłami własnego personelu, pozbawionego kompetencji i wiedzy z zakresie integracji osób uchodźczych. Jak stwierdziła jedna z mieszanek likwidowanego MZZ w Hotelu Ikar w Poznaniu, komentując wystawianie tam skierowań: **„To piękne miejsce na wakacje, ale nie do życia”**.

Innym przykładem położonego na prowincji MZZ był były Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach, położonych ok. 25 km od Poznania. Skierowanie tam, w następstwie likwidacji MZZ w Hotelu Ikar, otrzymała m.in. 55-letnia Sara z Melitopola, opiekująca się 17-letnim niepełnosprawnym synem Kyryłem. Kyrył cierpiał na epilepsję i zaburzenia psychiczne. Był całkowicie zależny od Sary, tym większą ulgą było dla niej, gdy udało się z początkiem września 2022 roku zapisać syna do Szkoły Specjalnej nr 101 w Poznaniu. Jej dawało to możliwość wytnienia i podjęcia pracy, a jemu socjalizacji. Tymczasem Lisówki to mała wieś, licząca niewiele ponad 100 mieszkańców, która nie oferuje tego rodzaju wsparcia. Odległość 25 km od Poznania dla osoby uchodźczej nieposiadającej samochodu, zwłaszcza w sytuacji wykluczenia transportowego dotyczącego prowincjonalną Polskę, uniemożliwiała wożenie syna do szkoły specjalnej. Najbliższy przystanek autobusowy był oddalony od DPSu o 1,8 km, przy czym autobus kursował tam tylko trzy razy dziennie. Rozmiar i odizolowanie Lisówek dawały też Sarze niewielką szansę na znalezienie pracy.

Już w trakcie badań w tymczasowych miejscach noclegowych obserwowaliśmy lęk przed relokacją na prowincję. Osoby uchodźcze nie widziały tam możliwości usamodzielnienia się, przede wszystkim ze względu na brak pracy (z którego to powodu mieszkańcy tych miejscowości sami emigrowali do większych ośrodków miejskich) i ograniczony zasób

mieszkań na wynajem. Brak wydolnego transportu publicznego w okolicy wielu tych MZZ sprawiał, że osoby uchodźcze czuły się “uwięzione”, pomimo dość dobrych warunków bytowych oferowanych przez niektóre MZZ. W efekcie wiele osób “uciekało” z prowincjonalnych MZZ i starało się ponownie o miejsce w halach noclegowych. Podobne zjawisko obserwowaliśmy w przypadku badanego przez nas MZZ w OKiRze oddalonym o 13 km od miasta powiatowego i 70 km od Poznania, gdzie w reakcji na zapowiadane wprowadzenie partycypacji w kosztach zakwaterowania, liczba mieszkańców/nek spadła o 60%. Wiele osób zdecydowało się opuścić ośrodek w obawie przed niemożnością uiszczania opłat w związku z brakiem dostępnej pracy (w tym Olha, której historię opisaliśmy powyżej). Według danych z listopada 2023 roku, pół roku po wprowadzeniu zmian ustawowych, w tym MZZ pozostało zaledwie 60 osób (wszystkie trwale zwolnione z opłat). Już wcześniej w ośrodku panowała duża rotacja – menadżerka ośrodka szacuje, że od początku pełnoskalowej wojny w Ukrainie przewinęło się przez ich obiekt ponad tysiąc osób.

Standardy przygotowane przez sektor SHELTER zawierają wytyczne dotyczące lokalizacji MZZ:

Lokalizacja ośrodka zbiorowego zakwaterowania powinna zapewniać efektywny geograficzny dostęp do odpowiednich usług, takich jak: usługi publiczne, szkoły, opieka zdrowotna, pomoc społeczna i prawna, sklep sprzedający artykuły codziennego użytku, pralnia i rozrywka (...) Lokalizacja ośrodka powinna sprzyjać integracji i przeciwdziałać dyskryminacji. Powinien on więc być zlokalizowany w miejscach z dostępem do komunikacji miejskiej i dobrym połączeniem z centrum miasta lub aglomeracji z odpowiednimi usługami i udogodnieniami. Jest to szczególnie ważne w przypadku zakwaterowania długoterminowego. Dlatego preferowane powinny być obszary mieszkalne, a nie bardziej oddalone obszary lub obszary przemysłowe (UNHCR SHELTER 2023: 3).

### **3.3. Uchodźca jako atrakcyjny klient dla sektora *hospitality* i uchodźczy *headhunting***

Przed rozpoczęciem pełnoskalowej rosyjskiej inwazji w Ukrainie, sektor hotelowy w Polsce przeszedł kryzys wywołany restrykcyjnymi regulacjami epidemiologicznymi związanymi z pandemią COVID-19. Jednocześnie niektóre obiekty hotelowe, hostele i prywatne akademiki zaczęły pełnić rolę izolatoriów dla osób chorych lub przebywających na kwarantannie po przyjeździe zza granicy. Tymczasowa reprofilacja obiektów noclegowych w tzw. hotele kwarantannowe dała osobom zarządzającym tymi obiektami doświadczenia obsługi nowej kategorii klientów. To oraz doświadczenie współpracy z urzędnikami przy izolacji covidowej, spowodowały, że branża hotelowa dość sprawnie przystosowała się do pełnienia funkcji MZZ dla osób uchodźczych z Ukrainy.

Obiekty noclegowe o najniższym standardzie, od 2014 roku, kiedy to Polska przyjęła na swój rynek wielu pracowników z Ukrainy, w dużej mierze przeistoczyły się w hotele robotnicze. Część z tych obiektów przeistoczyła się w MZZ, ponieważ długotrwała obsługa osób uchodźczych okazała się bardziej rentownym modelem biznesowym. Zimą 2022 roku, kiedy to wybuchła pełnoskalowa wojna w Ukrainie, czyli poza sezonem wakacyjnym w Polsce, wiele hoteli i ośrodków wypoczynkowych zgłosiło gotowość przyjęcia uchodźców, jednak wraz z nastaniem sezonu turystycznego część z nich zakończyło współpracę z urzędami wojewódzkimi. Niektóre obiekty natomiast trwale nastawiły się na pełnienie funkcji MZZ. Dla szeregu obiektów hotelowych osoby uchodźcze okazały się niezwykle atrakcyjnym segmentem klientów. W wielu przypadkach dotyczyło to hoteli i ośrodków znajdujących w tzw. fazie schyłkowej cyklu życia obiektów hotelarskich i nie przyciągały już wymagających klientów komercyjnych. Stałe źródło dochodów z tytułu finansowania zakwaterowania uchodźców przez państwo pozwalało tym obiektom nie tylko przetrwać trudny okres pandemiczny, ale również generować zyski na poziomie trudnym do osiągnięcia w tradycyjnym modelu działalności. Niższą niż standardowo hotelową stawkę za dzień zakwaterowania osoby uchodźczej rekompensowały cztery czynniki: 1) stałe obłożenie bez względu na sezon turystyczny; 2) możliwość zakwaterowania większej ilości klientów niż przewidywały to standardowe usługi hotelowe (piętrowe łóżka, adaptacja dodatkowych pomieszczeń – piwnicznych czy magazynowych – na pokoje); 3) możliwość obniżenia standardu wyposażenia obiektu i obsługi klienta (w tym tańsze posiłki); 4) nakłonienie osób uchodźczych do partycypacji w obsłudze i utrzymaniu porządku w MZZ lub zatrudnienie osób uchodźczych na najniższych stawkach.

Osoby uchodźcze zakwaterowane w MZZ i finansowane przez rząd gwarantowały stabilne i przewidywalne dochody. Nawet najniższa stawka wypłacana za osobę – 70 PLN dziennie – generowała 2 100 PLN miesięcznie za jedno miejsce w pokoju. Przy założeniu, że w pokoju mieszkały cztery osoby, dochód z tego pokoju wynosił 8 400 PLN miesięcznie. W sytuacjach zagęszczenia, np. poprzez umieszczenie sześciu osób w pokoju na piętrowych łóżkach, kwota ta wzrastała do 12 600 PLN miesięcznie. Kwoty te znacznie przekraczały standardowe przychody na rynku komercyjnym, a klienci indywidualni byli bardziej wymagający w kwestii standardów zakwaterowania. Poza tym dla obiektów w stanie awaryjnym była to jedyna alternatywa dla zamknięcia.

Dla obiektów działających przede wszystkim w sezonie letnim, takich jak OKiR omówiony w rozdziale 2, przyjęcie osób uchodźczych stało się sposobem na rozwiązanie problemów z sezonowością i niskim obłożeniem poza sezonem turystycznym. Przed wojną

obiekt ten działał głównie przez kilka miesięcy w roku, obsługując kolonie, obozy sportowe i inne wydarzenia. Przekształcenie go w MZZ zapewniło pełne obłożenie przez cały rok, a nawet w sytuacjach, gdy liczba mieszkańców spadała, obiekt miał gwarancję wypłaty tzw. postojowego.

Charakterystyczny przykład stanowił opisany w rozdziale 2 obiekt przy ul. Warszawskiej, mieszczący blisko 500 osób. Początkowo uchodźczynie z dziećmi dzieliły tam przestrzeń wspólną i nieliczne sanitariaty z robotnikami różnych narodowości. Po pewnym czasie właściciel zrezygnował ze świadczenia usług noclegowych dla robotników i wyspecjalizował się wyłącznie w obsłudze osób uchodźczych. Mimo skrajnie niskiego standardu otrzymywał on stałą kwotę 70 PLN dziennie za osobę, co generowało blisko milion złotych miesięcznie. Dla porównania, inne obiekty o znacznie lepszym standardzie, takie jak trzygwiazdkowe hotele w centrum miasta, otrzymywały identyczną stawkę, co pokazuje rozbieżności w jakości usług oferowanych w ramach tego systemu.

Osoby uchodźcze, w przeciwieństwie do klientów turystycznych, nie miały alternatywy, co sprawiało, że właściciele obiektów mogli minimalizować koszty związane z ich utrzymaniem, na przykład poprzez ograniczenie wydatków na wyżywienie. W wielu przypadkach nie kontrolowano jakości posiłków, a koszty zbiorowego żywienia były skutecznie redukowane. Obiekty nie musiały również ponosić kosztów marketingu czy walki o klienta – wszystkie miejsca były zajmowane na podstawie skierowań administracyjnych. Co więcej, korzystając z regularnego finansowania rządowego, nie odczuwały presji inwestowania w poprawę standardów zakwaterowania, co często prowadziło do nadużyć i niedostatecznych warunków życia.

Wiele hoteli przed przekształceniem w MZZ było krytykowane za niski standard. Jeden z nich, opisany w rozdziale 2, reklamował się jako miejsce organizacji bankietów, wesel i konferencji, jednak recenzje gości sprzed pandemii wskazywały na fatalne warunki, takie jak pokoje rodem z lat 90., nieremontowane od dekad. Transformacja tego obiektu w MZZ pozwoliła mu nie tylko utrzymać rentowność, ale również generować zyski dzięki stałemu obłożeniu i braku wymagań ze strony klientów uchodźczych.

Poza obszarami miejskimi szereg MZZ zarządzanych często przez władze powiatowe pełniło wcześniej funkcję niskobudżetowych ośrodków wypoczynkowych. Przed nastaniem pandemii obsługiwały głównie grupy kolonijne, obozy sportowe i wyjazdy szkoleniowe w sezonie turystycznym. Jeden z nich, OKiR, opisaliśmy w rozdziale 2. Pandemia, a następnie

przybycie osób uchodźczych zapewniło temu ośrodkowi pełne obłożenie (a jeśli nie, to wypłatę „postojowego”) przez okrągły rok, w dodatku niewymagającymi klientami.

Reorientacja części sektora hotelowego na uchodźców doprowadziła do zjawiska konkurencji pomiędzy różnymi MZZ i drapieżnych sposobów zdobywania klientów. Zaobserwowaliśmy niepokojące zjawisko utowarowienia osób uchodźczych, które stały się elementem swoistej konkurencji na rynku zbiorowego zakwaterowania. Jednym z przejawów tego procesu był – jak go określamy – uchodźczy headhunting, który polegał na pozyskiwaniu uchodźców jako atrakcyjnej grupy klientów dla MZZ lub podmiotów prywatnych oferujących zakwaterowanie dofinansowywane przez państwo. W Wielkopolsce niektóre MZZ (np. opisany w rozdziale 2 OKiR) padły ofiarą zmasowanego uchodźczego headhuntingu ze strony jednego z MZZ w Poznaniu. Jego właściciel zatrudnił mężczyznę z Ukrainy, który krążył po wielkopolskich MZZ i namawiał osoby uchodźcze do przeprowadzki do MZZ. Obiecywał, że w poznańskim MZZ zostaną zwolnieni z opłaty partycypacyjnej dzięki dobrym znajomościom z władzami. Tym sposobem wspomniany OKiR utracił prawie 40% swoich uchodźczych mieszkańców/nek. Headhunterzy udawali się też na przejścia graniczne z Ukrainą, gdzie werbowali nowoprzybyłe osoby uchodźcze i stamtąd przywozili je busami do Poznania.

Zjawisko headhuntingu nasiliło się wraz z wprowadzeniem partycypacji w kosztach zakwaterowania w MZZ. Pojawili się nowi aktorzy oferujący „bezpłatne zakwaterowanie” powiązane z ofertami pracy, co stwarzało ryzyko nadużyć z obszaru praca za zakwaterowanie. W trakcie naszych badań w MZZ przy ul. Warszawskiej, w obiekcie pojawiły się plakaty w języku ukraińskim z ofertami „bezpłatnego noclegu dla uchodźców z Ukrainy” w miejscowości oddalonej o 35 km od Poznania, wraz z możliwością pracy. Poza tymi informacjami, na plakacie znajdował się tylko numer telefonu – nie było wiadomo, kto oferuje zakwaterowanie, na jakich warunkach, o jaką pracę chodzi. Tego rodzaju ogłoszenia, adresowane do osób uchodźczych, które nie spełniały kryteriów zwolnienia z opłaty partycypacyjnej, mogły prowadzić do wykorzystywania ich trudnej sytuacji.

W szczególności „czterdziestki” – jak podmioty zajmujące się kwaterowaniem uchodźców określały osoby, których pobyt przez pierwsze 120 dni po przekroczeniu granicy był dofinansowywany przez państwo kwotą 40 PLN dziennie – stały się drugą najbardziej pożądaną grupą na rynku zakwaterowania, zaraz po osobach zwolnionych z opłaty partycypacyjnej na podstawie twardych kryteriów, takich jak wiek, niepełnosprawność czy sytuacja rodzinna. MZZ, które utraciły część swoich klientów w następstwie wprowadzenia opłaty partycypacyjnej, zaczęły kwaterować osoby, za które przysługiwało 40 PLN w ramach

prywatnego goszczenia, nierzadko werbując je już na przejściach granicznych. W odpowiedzi rząd polski 1 lipca 2024 roku zlikwidował program tego dofinansowania, niejako wylewając dziecko z kąpielą, gdyż program ten wspierał prywatne goszczenie jako alternatywę dla zbiorowego zakwaterowania – o czym piszemy w rozdziale 5 niniejszej ekspertyzy – a jego nadużycia nie świadczą o słabości samego programu, ale o braku jego skutecznego monitoringu.

Podsumowując, osoby uchodźcze stały się dla wielu obiektów nie tylko formą ratunku w trudnych czasach, ale wręcz kluczowym źródłem dochodów, szczególnie w sytuacjach, gdy obiekty te wcześniej borykały się z brakiem zainteresowania ze strony klientów komercyjnych. Wykorzystanie tej sytuacji przez sektor *hospitality* ujawnia nie tylko ekonomiczną atrakcyjność uchodźców jako klientów, ale również potencjalne problemy związane z niewystarczającą regulacją i kontrolą jakości świadczonych usług.

#### **4. Rekomendacje rozwiązania zdiagnozowanych problemów związanych z funkcjonowaniem MZZ dla osób uchodźczych z Ukrainy**

##### **4.1. Rozszerzenie funkcji MZZ o działania integracyjne i wsparcie społeczne**

MZZ powinny przekształcić się z ośrodków zapewniających jedynie nocleg i wyżywienie w miejsca aktywnie wspierające integrację społeczną i ekonomiczną osób uchodźczych. Jest to zgodne ze standardami dotyczącymi ośrodków zbiorowego zakwaterowania opracowanymi dla Polski przez sektor SHELTER (Sektor ds. Mieszkalnictwa i Zakwaterowania) we współpracy z Sektorem ds. Ochrony dla Polski w ramach Regional Refugee Response for the Ukrainian Situation (UNHRC SHELTER 2023).

Kluczowym elementem tego procesu powinno być zatrudnienie asystentów, konsultantów lub facylitatorów. Osoby takie, znające język ukraiński i/lub rosyjski, udzielałyby osobom uchodźczym informacji na temat dostępu do edukacji, opieki zdrowotnej, rynku pracy, świadczeń socjalnych oraz wspierałyby je w poszukiwaniu samodzielnego mieszkania. Ponadto tacy asystenci pośredniczyliby w komunikacji między administracją MZZ a mieszkańcami/nkami, co ułatwiłoby rozwiązywanie bieżących problemów i zapobiegałoby nieporozumieniom i napięciom. W mniejszych ośrodkach asystenci mogliby pracować rotacyjnie, obsługując kilka MZZ jednocześnie, co pozwoliłoby na efektywne wykorzystanie zasobów.

Koniecznym jest też organizacja opieki nad dziećmi przebywającymi w MZZ. Utworzenie świetlic w każdym ośrodku zapewniłoby bezpieczne miejsce do zabawy, nauki i

integracji dla najmłodszych. W świetlicach tych mogłyby znaleźć zatrudnienie uchodźczynie, co przyczyniłoby się do ich aktywizacji zawodowej i społecznej. Organizacja zajęć z języka polskiego dla dzieci, które nie weszły jeszcze w polski system edukacji, ułatwiłaby im adaptację i włączenie się w życie lokalnej społeczności. Z kolei matki zyskałyby możliwość podjęcia pracy zarobkowej, wiedząc, że ich dzieci są pod profesjonalną opieką.

W przypadku osób uchodźczych, które doświadczyły traumy wojennej, niezbędne jest zapewnienie wsparcia psychologicznego w języku ukraińskim i/lub rosyjskim. Wsparcie takie powinno być dostępne zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci, a także dla personelu MZZ, który często styka się z trudnymi sytuacjami i może potrzebować pomocy w radzeniu sobie ze stresem. Współpraca z organizacjami pozarządowymi może wzmocnić te działania, zapewniając dodatkowe zasoby i ekspertów, jednak nie można w tym względzie polegać wyłącznie na dorywczym wsparciu. Trudno oczekiwać, że osoby dotknięte PTSD (zespołem stresu pourazowego) zintegrują się i usamodzielnią, nie uzyskawszy pomocy psychologicznej.

#### **4.2. Standaryzacja warunków zakwaterowania i efektywne wykorzystanie środków**

Badania wskazują na znaczne różnice w standardzie warunków w różnych MZZ. Niektóre ośrodki zapewniają wysoki standard zakwaterowania, podczas gdy inne oferują warunki nieodpowiednie do godnego życia, mimo otrzymywania takich samych kwot finansowania. Konieczne jest ustanowienie jednolitych standardów jakości, które określą minimalne wymagania dotyczące zakwaterowania, wyżywienia oraz dostępu do podstawowych udogodnień, takich jak kuchnia, pralnia czy internet. Wprowadzenie takich standardów zapewni godne i porównywalne warunki dla wszystkich osób uchodźczych, niezależnie od miejsca zakwaterowania, ograniczając tym samym zjawisko uchodźczego headhuntingu. Standardy te powinny również uwzględniać potrzeby osób z niepełnosprawnościami, takie jak podjazdy dla wózków, windy, łazienki i toalety z poręczami (UNHCR SHELTER 2023: 7).

Urzędy Wojewódzkie, wybierając obiekt na MZZ, powinny zwracać uwagę nie tylko na aspekty techniczne i bezpieczeństwa, ale także na możliwość świadczenia usług oraz realizacji działań integracyjnych. Transparentność finansowania i efektywne wykorzystanie środków publicznych są kluczowe dla zaufania społecznego i skuteczności systemu wsparcia.

Ważne w tym względzie jest zapewnienie dostępu do kuchni, aby osoby mieszkające w MZZ mogły samodzielnie przygotowywać sobie posiłki. Wielomiesięczny pobyt w MZZ sprawił, że wiele osób pragnęło mieć możliwość decydowania o swoim wyżywieniu, co jest

szczególnie istotne w przypadku osób pracujących czy posiadających specyficzne potrzeby żywieniowe. Umożliwienie rezygnacji z posiłków zbiorowych w zamian za obniżenie opłaty za pobyt pozwoliłoby na bardziej elastyczne zarządzanie budżetem, zarówno przez osoby uchodźcze, jak i administrację MZZ.

#### **4.3. Wzmocnienie roli urzędów wojewódzkich w monitoringu i wsparciu MZZ**

Urzędy wojewódzkie powinny aktywnie uczestniczyć w monitorowaniu i wspieraniu MZZ. Obecnie ich rola sprowadza się głównie do wystawiania skierowań i wypłacania środków finansowych, co prowadzi do braku nadzoru i wsparcia dla ośrodków. Rozszerzenie zakresu obowiązków urzędów wojewódzkich o regularny monitoring warunków zakwaterowania oraz jakości świadczonych usług pozwoli na wykrywanie nieprawidłowości i zapobieganie nadużyciom.

Ponadto, urzędy wojewódzkie powinny zapewnić wsparcie merytoryczne dla administracji MZZ, oferując szkolenia, poradniki i konsultacje w zakresie zarządzania placówkami, działań integracyjnych, komunikacji międzykulturowej, mediacji w przypadku konfliktów czy wsparcia dla osób po doświadczeniu przemocy i traumy wojennej (zob. Pertek, Kuznetsova, Kot 2022: 31). Sektor SHELTER zaleca prowadzenie regularnych szkoleń dla personelu MZZ (UNHCR SHELTER 2023: 12-13). Urzędy mogłyby również stworzyć przestrzeń wymiany doświadczeń i dobrych praktyk między różnymi MZZ, która ta potrzeba była przez nie zgłaszana (Jarosz, Klaus 2023: 31).

Ujednolicenie procedur i przepisów dotyczących funkcjonowania MZZ, w tym zasad relokacji, eksmisji czy partycypacji w kosztach, pomoże uniknąć chaosu i niepewności zarówno wśród administracji, jak i mieszkańców/nek. Wprowadzenie mechanizmów kontroli i raportowania wydatków przez MZZ zapewni efektywne wykorzystanie środków publicznych i zwiększy transparentność.

#### **4.4. Optymalizacja systemu opłat i wsparcie w usamodzielnianiu osób uchodźczych**

Aktualny system opłat partycypacyjnych często przekracza możliwości finansowe osób uchodźczych, zwłaszcza tych pracujących na niskopłatnych stanowiskach lub zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu. Należy dostosować wysokość opłat do realnych możliwości mieszkańców/nek, ustalając je proporcjonalnie do dochodów. Regularna aktualizacja stawek

pozwole uwzględnić zmieniającą się sytuację ekonomiczną osób uchodźczych i dostosować opłaty do ich możliwości finansowych.

Wsparcie w aktywizacji zawodowej jest kluczowe dla szybszego usamodzielnienia się osób uchodźczych. Organizacja bezpłatnych kursów językowych, doradztwa i szkoleń zawodowych oraz warsztatów integracyjnych zwiększy ich szanse na znalezienie stabilnego zatrudnienia. Umożliwienie osobom uchodźczym pracy na rzecz MZZ, na przykład w charakterze opiekunek dzieci, personelu sprząającego czy kuchennego, w zamian za obniżenie opłaty za pobyt, pozwoli im zdobyć doświadczenie zawodowe i poczucie sprawczości, jednocześnie wspierając funkcjonowanie ośrodka. Ważne jest jednak, aby takie rozwiązania były zgodne z obowiązującymi przepisami prawa pracy i nie prowadziły do potencjalnych nadużyć.

Kryteria zwolnień z opłaty partycypacyjnej powinny być jasne i sprawiedliwe, uwzględniając sytuację życiową, zdrowotną i rodzinną osób uchodźczych. Należy zapewnić wsparcie w procesie ubiegania się o zwolnienia z opłat, aby uniknąć nierówności wynikających z braku informacji czy kompetencji językowych. Asystenci zatrudnieni w MZZ mogliby odgrywać w tym względzie kluczową rolę, pomagając mieszkańcom/nkom w wypełnianiu wniosków i wyjaśniając procedury.

#### **4.5. Zapobieganie nieetycznym praktykom i nadużyciom**

Pojawienie się nieuczciwych praktyk, takich jak oferowanie zakwaterowania w zamian za pracę czy uchodźczy headhunting, stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa i dobrostanu osób uchodźczych. Urzędy wojewódzkie, przy wsparciu instytucji pomocy społecznej (takich jak MOPRy czy PCPRy) powinny monitorować rynek zakwaterowania i kontrolować pojawiające się oferty, szczególnie te, które mogą prowadzić do wyzysku czy handlu ludźmi. Systematyczne monitorowanie działalności MZZ zapobiegać będzie nieuczciwej konkurencji i wykorzystywaniu sytuacji uchodźców.

Edukacja i informowanie osób uchodźczych o ich prawach, dostępnych formach wsparcia oraz potencjalnych zagrożeniach jest kluczowe. Organizacja kampanii informacyjnych oraz zapewnienie dostępu do aktualnych i wiarygodnych informacji na temat dostępnych MZZ pozwoli osobom uchodźczym podejmować świadome decyzje i unikać nieuczciwych ofert. Asystenci w MZZ mogą również pełnić rolę edukatorów, informując mieszkańców o możliwych zagrożeniach i sposobach ich unikania.

W tym względzie konieczne jest też przeciwdziałanie wszelkim formom dyskryminacji w dostępie do MZZ, co można było obserwować na przykładzie romskich obywateli/ek Ukrainy, którym systematycznie ograniczano wstęp do ośrodków recepcyjnych, w tym MZZ (Amnesty International 2023). Wskutek tego intersekcyjnego wykluczenia, wsparcie w zakresie zakwaterowania tej grupie udzielały przede wszystkim organizacje społeczne przy wsparciu organizacji międzynarodowych i bierności władz centralnych i lokalnych (Fundacja W Stronę Dialogu 2023). To samo dotyczyło innych grup szczególnie wrażliwych, dla których często MZZ nie były bezpiecznymi miejscami schronienia, jak osoby LGBTI+ (Jarosz, Klaus 2023: 34).

#### **4.6. Planowanie długoterminowe i stabilizacja pobytu w MZZ**

Ciągłe likwidowanie MZZ i relokacje ich mieszkańców/nek destabilizują proces integracji i prowadzą do poczucia niepewności. Osoby uchodźcze tracą pracę, dzieci muszą zmieniać szkoły, a wypracowane sieci wsparcia społecznego są zrywane. Ważne jest zaprzestanie arbitralnego zamykania dobrze funkcjonujących MZZ w celu zapewnienia stabilności zakwaterowania. W przypadku konieczności zamknięcia danego ośrodka, mieszkańcy/nki powinni być informowani z odpowiednim wyprzedzeniem, aby mieli czas na przygotowanie się do zmiany. Relokacja powinna odbywać się do najbliższej położonego MZZ, aby nie została zerwana ciągłość zatrudnienia, edukacji dzieci czy leczenia.

Uwzględnianie indywidualnych potrzeb osób uchodźczych przy planowaniu relokacji jest niezbędne dla skuteczności procesu integracji. Należy szanować preferencje mieszkańców/nek dotyczące lokalizacji nowego MZZ, zwłaszcza w kontekście dostępu do pracy, edukacji i opieki zdrowotnej. Zapewnienie pomocy logistycznej i informacyjnej podczas przeprowadzki ułatwi adaptację w nowym miejscu. Warto również rozważyć tworzenie internetowych baz danych z aktualizowaną listą dostępnych MZZ, co umożliwi osobom uchodźczym świadomy wybór nowego miejsca zamieszkania.

#### **4.7. Współpraca z organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi**

Organizacje pozarządowe oraz instytucje publiczne posiadają cenne doświadczenie i zasoby, które mogą zostać wykorzystane w celu poprawy funkcjonowania MZZ i wsparcia osób uchodźczych. Nawiązanie partnerstwa z trzecim sektorem umożliwi realizację wspólnych projektów, takich jak programy wsparcia integracyjnego, psychologicznego czy edukacyjnego.

Współpraca z organizacjami takimi jak MOPR czy UNICEF może przynieść know-how i dodatkowe środki finansowe w realizacji działań na rzecz uchodźców.

Efektywne wykorzystanie funduszy poprzez kierowanie części finansowania MZZ na działania integracyjne przyczyni się do szybszego usamodzielnienia się osób uchodźczych i obniżenia kosztów ich pobytu w dłuższej perspektywie. Działania te nie muszą wiązać się z dużymi dodatkowymi nakładami finansowymi, a mogą być realizowane poprzez efektywniejsze wykorzystanie już dostępnych środków. Transparentność finansowa i wspólne zarządzanie funduszami z organizacjami pozarządowymi zwiększy zaufanie społeczne i poprawi efektywność systemu wsparcia.

#### **4.8. Działania systemowe**

Podstawowym błędem strategicznym przy organizacji pomocy osobom uchodźczym z Ukrainy był brak dłuższego horyzontu działań, co utrudniało organizację systemowego wsparcia i pozbawiało osoby uchodźcze możliwości planowania przyszłości. W przypadku każdej wojny trudno jest przewidzieć, ile będzie ona trwała. Dlatego też należy planować pomoc dla uchodźców wojennych w perspektywie wielorocznej, z etapami recepcji i adaptacji (mieszkaniowej, ekonomicznej, społecznej, kulturowej, językowej) w danym województwie. Rozwiązanie zdiagnozowanych problemów związanych z funkcjonowaniem MZZ dla osób uchodźczych z Ukrainy wymaga kompleksowego podejścia i współpracy między różnymi podmiotami: rządem, władzami samorządowymi, administracją MZZ, organizacjami pozarządowymi oraz samymi osobami uchodźczymi. Kluczowe jest przekształcenie MZZ z miejsc jedynie zapewniających nocleg i wyżywienie w ośrodki aktywnie wspierające integrację społeczną i ekonomiczną.

#### **4.9. Regularne badania**

Zalecamy prowadzenie regularnych badań, w tym jakościowych i pogłębionych, nie tylko samych MZZ, warunków w nich panujących oraz świadczonych przez nie usług, ale też losów osób, które opuściły MZZ, czyli biografii mieszkaniowych osób uchodźczych, aby zbadać wpływ zakwaterowania w MZZ na procesy integracyjne. W tym celu warto korzystać z doświadczenia uniwersyteckich ośrodków badań migracyjnych oraz organizacji prowadzących działalność badawczą. Tylko wówczas możliwa będzie realna ocena skuteczności MZZ i dalsza modyfikacja tego systemu zakwaterowania.

Wprowadzenie opisanych rekomendacji przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców/nek MZZ, szybszej ich integracji oraz efektywniejszego wykorzystania środków publicznych. Działania te pomogą zapobiegać dysfunkcjom społecznym i wykluczeniu, umożliwiając osobom uchodźczym aktywny udział w życiu społecznym i gospodarczym kraju przyjmującego. Realizacja tych rekomendacji wymaga zaangażowania i skoordynowanych działań wszystkich zainteresowanych stron. Tylko poprzez współpracę i przemyślane strategie można zapewnić skuteczne wsparcie dla osób, które uciekły przed wojną i poszukują nowego domu w Polsce. Wspólne wysiłki przyczynią się do budowy społeczeństwa otwartego, solidarnego, spójnego i przygotowanego na wyzwania współczesnego świata.

## **5. Poza zbiorowe kwaterowanie: alternatywy**

### **5.1. Krytyka zbiorowego kwaterowania**

Dotychczasowe doświadczenia zbiorowego kwaterowania – czy to pod postacią obozów uchodźców, czy ośrodków recepcyjnych – pokazują, że nie jest to skuteczny sposób na włączanie osób uchodźczych do społeczeństwa przyjmującego. Na gruncie interdyscyplinarnych studiów uchodźczych, od początku ich istnienia, czyli od lat 80. XX wieku, szeroko krytykuje się ideę obozów jako prowadzących do izolacji, a nie integracji (Harrell-Bond 1986). Zwraca się uwagę, że *de facto* służą one koncentracji osób uchodźczych w jednym miejscu i ich odseparowaniu od otoczenia w celu sprawowania kontroli i dyscyplinowania. Są to przestrzenie odosobnienia, gdzie życie jest “trzymaane z dala od zwykłego świata społecznego i politycznego” (Agier, Nice, Wacquant 2002: 318; zob. Agier 2011; Guglielmo, Harrell-Bond 2005). Osoby uchodźcze są w nich odcięte od szerszego społeczeństwa przez dłuższy czas (miesiące, a nawet lata), ich prywatność jest mocno ograniczona (zbiorowe zakwaterowanie, wspólne łazienki itd.), są administrowane odgórnie przez personel i nie mają możliwości decydowania o sobie, czyli są pozbawione sprawczości w wielu obszarach życia (choćby w zakresie posiłków – tego, co i kiedy zjedzą; dlatego kwestia wyżywienia budziła we wszystkich miejscach zbiorowego zakwaterowania, które odwiedzaliśmy, tak duże emocje). W rezultacie, jak pokazują badania, miejsca takie tworzą środowiska prekaryjne i pozbawione poczucia bezpieczeństwa, co może prowadzić do powstania licznych zjawisk niepożądanych, za które media i decydenci zwykli obwiniać osoby uchodźcze, zamiast dostrzec problem w samym systemowym rozwiązaniu (Rydzewski 2020).

Z jednej strony zatem mamy do czynienia z sytuacją, w której osoby uchodźcze są pozbawione możliwości samodecydowania, a z drugiej nie mają bliższego kontaktu z członkami/iniami społeczeństwa przyjmującego, co sprawia, że znajdują się w stanie zawieszenia. Miejsca zbiorowego zakwaterowania stają się przechowalniami, miejscem zawieszenia przestrzennego i czasowego, uniemożliwiając rozpoczęcie procesu integracji rozumianego jako włączanie osób uchodźczych w różne obszary życia społeczeństwa przyjmującego. W odniesieniu do osób uchodźczych z Ukrainy również formułowano rekomendacje “unikania masowego zakwaterowania ze względu na obawy dotyczące bezpieczeństwa i inkluzji” (Pertek, Kuznetsova, Kot 2022: 31). Jak zauważa Konsorcjum Migracyjne w podsumowaniu badań dotyczących konsekwencji wprowadzenia opłaty partycypacyjnej w MZZ: “Rozwiązaniem jest zwiększenie puli mieszkań społecznych i komunalnych dla uchodźców oraz ich kompleksowe wsparcie w usamodzielnianiu się - a nie wymuszanie odpłatności za zakwaterowanie tymczasowe, często w niskim standardzie i z narażeniem osób uciekających przed wojną na straty finansowe, wymuszenia, a w konsekwencji nawet powrót do Ukrainy” (Jarosz, Klaus 2023: 50).

## **5.2. Prywatne goszczenie jako alternatywa lub model uzupełniający**

Warto zatem pomyśleć o alternatywach dla zbiorowego kwaterowania osób uchodźczych. Jedną z nich jest prywatne goszczenie – w anglojęzycznej literaturze przedmiotu nazywane *refugee sponsorship* – które w Polsce zadziało się oddolnie, gdy setki tysięcy uchodźców i uchodźców zostało przyjętych pod dachy prywatnych domów i mieszkań. Według badań Unii Metropolii Polskich, w tylko 12 największych polskich miastach przez pierwsze 2 miesiące od wybuchu pełnoskalowej wojny zostało w ten sposób ugoszczonych 525 tys. osób uchodźczych z Ukrainy (UMP 2022: 14), nie wspominając o mniejszych miastach, miasteczkach i wsiach. W listopadzie 2022 roku, 10% uciekinierów/ek z Ukrainy deklarowało, że nadal mieszka w polskich domach<sup>5</sup>. Ilościowe badania postaw Polaków wobec idei prywatnego goszczenia osób uchodźczych zrealizowane pod koniec 2022 roku wykazały „wciąż istniejący potencjał indywidualnej pomocy i pozytywne opinie społeczeństwa na temat jej wykorzystania na rzecz wsparcia uchodźców” (Grzymała-Kazłowska, Downarowicz, Wydra 2023: 12)

Prywatne goszczenie (*refugee sponsorship*), które w Polsce zadziało się spontanicznie i w sposób improwizowany, jest alternatywą – lub komplementarną – formą klasycznych sposobów przyjmowania uchodźców, w szczególności zbiorowego zakwaterowania. Jej

główną zaletą jest to, że bezpośrednio angażuje członków/inie społeczeństwa przyjmującego i od samego początku inicjuje proces integracji poprzez nawiązywanie niezapośredniczonych, interpersonalnych relacji między gospodarzami a uchodźcami (Ives 2007; Bond, Kwadrans 2019). Model ten powstał pod koniec lat 70. XX wieku w Kanadzie w odniesieniu do uchodźców z Laosu, Kambodży i Wietnamu, gdzie dziś jest mocno ugruntowany i zinstytucjonalizowany (Reynolds, Clark-Kazak 2019). Stamtąd był z powodzeniem eksportowany do takich krajów, jak Australia, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone czy Argentyna (Bond, Kwadrans 2019). W Europie został wprowadzony dość niedawno, po 2015 roku, przede wszystkim w odniesieniu do osób uchodźczych z Syrii, w takich krajach jak Niemcy, Wielka Brytania, Irlandia, Szwajcaria, Włochy czy Portugalia (ICMC Europe, IOM, UNHCR 2017; Tan 2021; Kumin 2015; Hassan, Phillimore 2020). Z reguły był on aplikowany do przypadków osób przesiedlanych (lub – w kontekście europejskim – relokowanych) między państwem, w którym osoba poszukiwała ochrony międzynarodowej a państwem, które zdecydowało się ją przyjąć. Unia Europejska – dostrzegając potencjał tej formy przyjmowania osób uchodźczych, zwłaszcza w obliczu przedstawionej powyżej krytyki zbiorowego kwaterowania – przygotowuje się do wypracowania własnego, europejskiego modelu *refugee sponsorship* (Kumin 2015; European Commission 2018). Również UNHCR wezwał państwa członkowskie do „stworzenia prywatnych lub wspólnotowych programów goszczenia, które byłyby uzupełnieniem regularnych przesiedleń” (UNHCR 2018: 38) tak, aby zapewnić osobom uchodźczym trwalsze rozwiązania.

Czym jest prywatne goszczenie (*refugee sponsorship*)? Ma ono miejsce, gdy osoba/rodzina (w przypadku indywidualnego goszczenia) lub społeczność (grupa osób, organizacja społeczna, np. wyznaniowa, korporacja itp.; tzw. wspólnotowe goszczenie, po angielsku *community sponsorship*) gości osobę lub rodzinę uchodźczą przez określony czas (w zależności od modelu/kraju – od kilku miesięcy do kilku lat, ale średnio ok. roku) na podstawie kontraktu (umowy), który określa obowiązki gospodarzy, gości i państwa (zob. Reynolds, Clark-Kazak 2019). Celem takiego goszczenia jest doprowadzenie do usamodzielnienia osób uchodźczych (którego to celu nie spełnia zbiorowe kwaterowanie). Organy państwowe odgrywają w tym modelu kluczową rolę: dokonują wyboru i weryfikacji uczestników takich programów, szkolą gospodarzy (którzy mają mieć odpowiednie przygotowanie i wsparcie), nadzorują prawidłową realizację kontraktów (czyli wywiązywanie się wszystkich stron z obowiązków zapisanych w umowach) i wkraczają, gdy któraś ze stron narusza zasady kontraktu (Grzymała-Kazłowska, Stefańska, Ziółkowska 2022: 5). Prywatne goszczenie

obejmuje nie tylko zapewnienie dachu nad głową, ale także różne formy codziennego wsparcia instrumentalnego i mentoringu (takie jak załatwianie formalności, umawianie wizyt lekarskich, zapisanie dziecka do przedszkola czy szkoły, załatwianie prawa jazdy, założenie konta w banku itp.). Istnieją różne rozwiązania dotyczące finansowania takiego goszczenia. Prywatne goszczenie wcale nie oznacza, że wszystkie jego koszty ponoszą gospodarze – zdarza się tak z reguły w przypadku wspólnotowego goszczenia. Indywidualni gospodarze mogą otrzymywać wsparcie od państwa przyjmującego (które w przeciwnym razie musiałoby łożyć na miejsca zbiorowego zakwaterowania), czasem osoby uchodźcze same opłacają preferencyjny czynsz najmu (zob. Labman 2016). Innymi słowy, gospodarze powinni być wspierani finansowo i instytucjonalnie przez państwo, sami angażując się w instrumentalne, społeczne i emocjonalne wsparcie procesu integracji goszczonych przez siebie osób uchodźczych.

Z powyższego wynikają główne zalety prywatnego goszczenia, zwłaszcza w porównaniu ze zbiorowym kwaterowaniem. Przede wszystkim, bycie goszczonym w domach członków/iń społeczeństwa przyjmującego ułatwia integrację osób uchodźczych w wielu wymiarach (przestrzennym, społecznym, kulturowym, ekonomicznym; Kaida, Hou, Stick 2020), szczególnie w mniejszych i wiejskich społecznościach (Haugen 2019). Naukowcy są zgodni, że przestrzenne rozproszenie osób uchodźczych i migranckich w społeczeństwie przyjmującym stanowi kluczowy czynnik sprzyjający integracji (Fonseca, Malheiros 2005: 21–72). W modelu prywatnego goszczenia daje ono osobom uchodźczym poczucie przynależności do społeczeństwa przyjmującego, a jednocześnie pomaga budować bardziej otwarte i gościnne społeczności, stymulując pozytywne postawy społeczne wobec uchodźców jako potencjalnych przyszłych członków społeczeństw przyjmujących (McKee et al. 2019). Co więcej, prywatne goszczenie ma potencjał budowania relacji wzajemności (Grzymała-Kazłowska, Stefańska, Ziółkowska 2022: 5) – uchodźcy, którym zaoferowano bezpośrednie wsparcie ze strony społeczeństwa przyjmującego, będą chcieli odwzajemnić się temu społeczeństwu.

Główne wyzwania, jakie wiążą się z tą formą przyjmowania uchodźców, dotyczą przede wszystkim obciążeń, jakie spoczywają na gospodarzach, w tym emocjonalnych, które mogą prowadzić do zjawiska zmęczenia pomaganiem (zob. Phillimore et al. 2022). Dlatego tak istotna jest tu rola państwa, które nie tylko winno zapewnić goszczącym wsparcie instrumentalne (np. możliwość bieżących konsultacji na tematy związane z funkcjonowaniem osób uchodźczych w danym kraju, np. aspektów prawnych dotyczących dostępu do opieki zdrowotnej, placówek edukacyjnych, rynku pracy itd.), ale też psychologicznego (różne formy

superwizji czy mediacji, gdy w relacji gospodarz-goszczony uchodźca pojawiają się nieporozumienia, napięcia, czy wręcz konflikty).

### **5.3. Mieszkania treningowe i dopłaty do czynszów**

Jeszcze innym rozwiązaniem, choć raczej odnoszącym się do kolejnego etapu adaptacji osób uchodźczych w kraju przyjmującym, czyli usamodzielnienia się, są mieszkania treningowe i dopłaty do czynszów. W odniesieniu do osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce jest to wciąż nowość, niemniej wprowadzana zarówno oddolnie (przez organizacje pozarządowe we współpracy z władzami samorządowymi), jak i w ramach programów państwowych realizowanych przy wsparciu środków z Unii Europejskiej. Przykładowo w Poznaniu, pierwszy z tych modeli był realizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych i będzie przez Fundację Pomocy Wzajemnej Barka przy wykorzystaniu mieszkań z komunalnych zasobów miejskich – tu osoby uchodźcze opłacają jedynie koszty mieszkania (czynsz administracyjny, opłaty za media). Mieszkania treningowe są zawsze używane czasowo – po usamodzielnieniu się osoby takie szukają dla siebie lokum na wolnym rynku, zwalniając miejsce kolejnym uchodźcom/czyniom. Jak rekomenduje Konsorcjum Migracyjne po przeprowadzeniu badań na temat MZZ w Polsce: “Należy nadal wspierać społeczne agencje najmu (SAN) oraz innowacyjne rozwiązania w zakresie mieszkalnictwa społecznego” (Jarosz, Klaus 2023: 51).

Przykładem drugiego rodzaju inicjatyw jest finansowany ze środków unijnego Funduszu Azylu, Migracji i Integracji rządowy projekt dopłat do czynszów (tzw. *cash for rent*) „Wspólnie do Niezależności”. Projekt ten jest realizowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach partnerstwa z Polskim Centrum Pomocy Międzynarodowej i Polskim Czerwonym Krzyżem w siedmiu województwach w Polsce<sup>6</sup>. W tym przypadku mieszkania lub pokoje są pozyskiwane na rynku komercyjnym, a osoby uchodźcze otrzymują dofinansowanie czynszu najmu przez okres sześciu miesięcy oraz pieniądze na wpłacenie kaucji (co jest olbrzymią przeszkodą w wynajęciu mieszkania na rynku komercyjnym, gdyż osoby uchodźcze często nie dysponują oszczędnościami, które mogłyby wyłożyć na taką – przykładowo dwumiesięczną – kaucję). Jest to program skierowany do osób z Ukrainy objętych ochroną czasową i będących mieszkańcami/nkami miejsc zbiorowego zakwaterowania, które bądź mają już pracę, bądź potencjał, że pracę znajdą i będą w stanie się usamodzielniać. Dlatego też komponentami programu jest doradztwo zawodowe, w tym wsparcie w poszukiwaniu pracy i/lub podniesieniu kompetencji zawodowych czy

sfinansowanie kursu języka polskiego. Ponadto program oferuje wsparcie w załatwianiu formalności związanych z wynajmem, dofinansowanie kosztów przeprowadzki (do kwoty 150 PLN) oraz bon na zakup wyposażenia do wynajętego lokalu mieszkalnego (w wysokości do 2 500 PLN). Ważnym wsparciem jest możliwość sfinansowania usług notarialnych, jeśli wynajmujący wymaga podpisania umowy najmu okazjonalnego (co w przypadku tej grupy osób, często matek z dziećmi, jest częstym oczekiwaniem ze strony wynajmujących). W przeciwieństwie do pierwszego modelu, w tym po ustaniu wsparcia finansowego, osoby zostają w wynajmowanych mieszkaniach i same je opłacają. W programie określona została maksymalna miesięczna kwota dofinansowania dla różnej wielkości mieszkań, a dofinansowanie czynszu najmu w wysokości 100% za pierwszy czynsz maleje procentowo w kolejnych miesiącach, do 30% w ostatnim, szóstym miesiącu (pozostałą część czynszu oraz opłaty eksploatacyjne niewliczone w czynsz beneficjenci programu pokrywają samodzielnie). Podobny program dopłat do czynszów wraz z szeroko zakrojonym wsparciem integracyjnym realizowała Fundacja Ocalenie z Warszawy w ramach projektu „Razem w trosce o dom” w partnerstwie strategicznym z IKEA Retail w Polsce.

## **6. Podsumowanie**

Miejsca zbiorowego zakwaterowania, obejmujące różnorodne obiekty – od hoteli po sale wiejskie – stały się jednym z filarów polskiego systemu wsparcia dla osób uchodźczych z Ukrainy. Mimo to, ich funkcjonowanie obnażyło liczne problemy, wynikające zarówno z doraźności podejmowanych działań, jak i braku spójnych standardów zarządzania. Od początku istnienia, MZZ charakteryzowały się ogromnym zróżnicowaniem warunków bytowych. Niektóre oferowały wysoki poziom komfortu, inne zaś były prowizoryczne i nie spełniały podstawowych norm bezpieczeństwa czy higieny. Problemem był również brak jasnych wytycznych oraz efektywnego monitoringu ze strony urzędników, co prowadziło do licznych zaniedbań i nadużyć.

Sytuację pogarszały częste relokacje osób uchodźczych związane z wygaszaniem działalności kolejnych MZZ, które destabilizowały ich życie zawodowe, edukacyjne i społeczne. Relokacje, często ogłaszane z niewielkim wyprzedzeniem, oznaczały nie tylko zmianę miejsca zamieszkania, ale również konieczność przerywania pracy, edukacji dzieci czy terapii medycznych, szczególnie w przypadku osób z niepełnosprawnościami lub przewlekłymi chorobami. W rezultacie, zamiast dawać stabilizację, system MZZ w wielu przypadkach

zwiększał poczucie niepewności i izolacji. Relokacje hamowały proces integracji i usamodzielniania się osób uchodźczych.

Dużą trudnością okazały się także relokacje na prowincję, które w założeniu miały sprzyjać równomiernemu rozmieszczeniu uchodźców i uchodźczyń w Polsce. W praktyce jednak prowadziły do jeszcze większej marginalizacji. MZZ na obszarach wiejskich były często odcięte od rynku pracy, edukacji, opieki zdrowotnej i infrastruktury społecznej. Wykluczenie transportowe pogłębiało izolację mieszkańców, którzy nie mieli realnych szans na integrację ani samodzielność. Zamiast wspierać usamodzielnienie uchodźców, system zbiorowego zakwaterowania stał się w wielu przypadkach formą długoterminowego przetrzymywania ich w warunkach dalekich od standardów integracyjnych.

Kolejnym wyzwaniem było wprowadzenie partycypacji w kosztach zakwaterowania w MZZ. Wysokość opłat, nieadekwatna do możliwości finansowych osób uchodźczych, budziła poczucie niesprawiedliwości. Dotyczyło to szczególnie matek samodzielnie wychowujących jedno lub dwojkę dzieci oraz osób w wieku przedemerytalnym. Brak kompleksowego wsparcia integracyjnego w postaci asystentów, świetlic dla dzieci czy dostępu do pomocy psychologicznej dodatkowo utrudniał mieszkańcom/nkom MZZ adaptację w nowym środowisku.

Skuteczne zarządzanie MZZ wymaga systemowych zmian, aby spełniały one swoją rolę nie tylko jako miejsca schronienia, ale także wsparcia integracyjnego. Kluczowe jest wprowadzenie jednolitych standardów, które zapewniłyby godne warunki życia oraz efektywną integrację. Konieczne jest także zatrudnienie wykwalifikowanego personelu, który wspierałby mieszkańców/nki MZZ w adaptacji do nowych warunków oraz uruchamianie MZZ w miejscach dysponujących dostępem do infrastruktury społecznej i rynku pracy. Zamiast koncentrować się wyłącznie na krótkoterminowym przetrwaniu, system MZZ powinien sprzyjać stabilizacji i rozwojowi mieszkańców/nek, umożliwiając im usamodzielnienie się.

Podsumowując, dotychczasowe doświadczenia związane z funkcjonowaniem MZZ w Polsce stanowią ważną lekcję, która może być wykorzystana do stworzenia bardziej efektywnego modelu zarządzania w przyszłości. Polska jako kraj, który przyjął największą liczbę osób uchodźczych w powojennej Europie, ma szansę wypracować rozwiązania, które będą łączyć odpowiedź na potrzeby humanitarne z długoterminowymi celami integracyjnymi. Tylko w ten sposób można uniknąć powtórzenia błędów i skutecznie zarządzać przyszłymi kryzysami.

Jednocześnie, należy zwrócić uwagę na alternatywne formy wspierania mieszkalnictwa osób uchodźczych. Szczegółowej ewaluacji wymaga rządowy program dofinansowania goszczenia w prywatnych domach, a także rozwijane przez organizacje pozarządowe oraz władze samorządowe i centralne programy mieszkań treningowych i dopłat do czynszów najmu. Funkcjonowanie nieformalnych MZZ w ramach programu 40+ można interpretować jako sprzeczne z intencją ustawodawcy, ale można je też rozpatrywać jako alternatywną formę dotowanego mieszkalnictwa tymczasowego. W większości zaobserwowanych na terenie Wielkopolski przypadków zbiorowa forma prywatnego goszczenia zapewniała godziwe, częstokroć lepsze warunki bytowe niż statusowe MZZ; co więcej, osoby uchodźcze trafiały tam nie na podstawie skierowania wydawanego w punkcie recepcyjnym, ale mogły same wybierać pomiędzy dostępnymi ofertami, decydując się na dogodną dla nich lokalizację i warunki bytowe. Byłby to kolejny lub alternatywny element architektury pomocowej (odciążający infrastrukturę państwową), który jednak wymagałby mechanizmów kontroli warunków pobytu.

Z kolei przyjęcie w prywatnych domach co najmniej kilkuset tysięcy uciekinierów z Ukrainy wskazuje na potencjał tej formy recepcji osób uchodźczych. Jak wskazuje zarówno UNHCR, jak i Unia Europejska, model prywatnego goszczenia powinien być rozwijany jako alternatywa dla zbiorowego kwaterowania, zdecydowanie bardziej sprzyjająca włączaniu osób uchodźczych do społeczeństwa przyjmującego. Natomiast mieszkania treningowe prowadzone przez wyspecjalizowane organizacje pomocowe i pozarządowe, programy dopłat do czynszu oraz innowacyjne rozwiązania w zakresie mieszkalnictwa społecznego mają potencjał sprzyjania usamodzielnianiu się osób uchodźczych.

## **Bibliografia**

Agier M. 2011. *Managing the Undesirables: Refugee Camps and Humanitarian Government*. Cambridge: Polity Press.

Agier M., Nice R., Wacquant L. 2002. "Between War and City: Towards an Urban Anthropology of Refugee Camps." *Ethnography* 3 (3): 317–341. <https://doi.org/10.1177/146613802401092779>

Amnesty International. 2023. "Ukraińcom nie chcą wynajmować". *Sytuacja mieszkaniowa uchodźców z Ukrainy w Polsce*. Warszawa: AI. [https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2023/05/raport\\_mieszkalnictwo.pdf](https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2023/05/raport_mieszkalnictwo.pdf)

- Bloch N., Szmyt Z. 2024. *Nomadland. Miejsca zbiorowego zakwaterowania osób uchodźczych z Ukrainy w Wielkopolsce a procesy integracyjne*. Raport CeBaM UAM 1/2024. Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM. [Nomadland. Miejsca zbiorowego zakwaterowania osób uchodźczych z Ukrainy w Wielkopolsce a procesy integracyjne](#)
- Bolt G., Phillips D., Van Kempen R. 2010. "Housing Policy, (De)Segregation and Social Mixing: An International Perspective." *Housing Studies* 25 (2): 129-135. <https://doi.org/10.1080/02673030903564838>
- Bond J., Kwadrans A. 2019. "Resettling Refugees through Community Sponsorship: A Revolutionary Operational Approach Built on Traditional Legal Infrastructure." *Refuge: Canada's Journal on Refugees* 35 (2): 87–109. <https://doi.org/10.7202/1064822ar>
- European Commission. 2018. *Study on the Feasibility and Added Value of Sponsorship Schemes as a Possible Pathway to Safe Channels for Admission to the EU, including Resettlement. Final Report*. Brussels: Migration Policy Institute, ICF.
- Fonseca M. L., Malheiros J. (eds). 2005. *Social Integration and Mobility: Education, Housing & Health*. Lisbon: University of Lisbon.
- Fundacja W Stronę Dialogu. 2023. "To nie są uchodźcy, tylko podróżnicy". Sytuacja romskich osób uchodźczych w województwie podkarpackim. Raport monitoringowy 2022-2023. Kraków: Fundacja W Stronę Dialogu. [fundacjawstronedialogu.pl/wp-content/uploads/2023/07/To\\_nie\\_sa\\_uchodzcy\\_tylko\\_podroznicy](https://fundacjawstronedialogu.pl/wp-content/uploads/2023/07/To_nie_sa_uchodzcy_tylko_podroznicy)
- Goffman E. 2011. *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Grzymała-Kazłowska A., Downarowicz P., Wydra A. 2023. "Private Assistance for Ukrainian Refugees and Attitudes towards Refugee Sponsorship in Poland." *CMR Spotlight* 3 (49): 1–15. [Spotlight-MARCH-2023-1.pdf](#)
- Grzymała-Kazłowska A., Stefańska R., Ziółkowska P. 2022. "Learning from Refugee Sponsorship: How to Host Refugees Fleeing from Ukraine to Poland?" *CMR Spotlight* 5 (40): 1–13. [Spotlight-MAY-2022.pdf](#)
- Guglielmo V., Harrell-Bond B. 2005. *Rights in Exile. Janus-Faced Humanitarianism*. Oxford, New York: Berghahn Books.
- Harrell-Bond B. 1986. *Imposing Aid. Emergency Assistance to Refugees*. Oxford: Oxford University Press.

Hassan S., Phillimore J. 2020. *Community Sponsorship in the UK - Refugees to Citizens*. Birmingham: University of Birmingham.

Haugen S. 2019. “‘We Feel Like We’re Home’: The Resettlement and Integration of Syrian Refugees in Smaller and Rural Canadian Communities.” *Refuge: Canada’s Journal on Refugees* 35 (2): 53–63. <https://doi.org/10.7202/1064819ar>

ICMC Europe, IOM, UNHCR. 2017. *Private Sponsorship in Europe*. Brussels: European Resettlement Network.

Ives N. 2007. “More Than a ‘Good Back’: Looking for Integration in Refugee Resettlement.” *Refuge: Canada’s Journal on Refugees* 24 (2): 54–63. <https://doi.org/10.25071/1920-7336.21384>

Jarosz S., Klaus W. (red.) 2023. *W punkcie wyjścia. Monitoring zbiorowego zakwaterowania uchodźczyń z Ukrainy w 2023 r. w świetle zmian ustawowych*. Warszawa: Konsorcjum Migracyjne, Centrum Badań nad Prawem Migracyjnym Instytutu Nauk Prawnych PAN. [KMRaport2023MZZ.pdf \(konsorcjum.org.pl\)](https://konsorcjum.org.pl/KMRaport2023MZZ.pdf)

Kacprzak I. 2022. “Polska wydała na pomoc uchodźcom z Ukrainy 5,5 mld zł.” *Rzeczpospolita* 23.10.2022. <https://www.rp.pl/polityka/art37286771-polska-wydala-na-pomoc-uchodzcom-z-ukrainy-5-5-mld-zl>

Kaida L., Hou F., Stick M. 2020. “The Long-term Economic Integration of Resettled Refugees in Canada: A Comparison of Privately Sponsored Refugees and Government-assisted Refugees.” *Journal of Ethnic and Migration Studies* 46 (9): 1687–1708. <https://doi.org/10.1080/1369183X.2019.1623017>

Kumin J. 2015. *Welcoming Engagement: How Private Sponsorship Can Strengthen Refugee Resettlement in the European Union*. Brussels: Migration Policy Institute.

Labman S. 2016. “Private Sponsorship: Complementary or Conflicting Interests?” *Refuge: Canada’s Journal on Refugees* 32 (2): 67–80. <https://doi.org/10.25071/1920-7336.40266>

McKee C., Lavell L. A., Manks M., Korn A. 2019. “Fostering Better Integration through Youth-Led Refugee Sponsorship.” *Refuge: Canada’s Journal on Refugees* 35 (2): 75–86. <https://doi.org/10.7202/1064821ar>

Miłowska M., Górka I., Trzcińska D. (red.). 2024. *W poszukiwaniu bezpiecznej przystani: Mapowanie ośrodków zbiorowego zakwaterowania osób uchodźczych z Ukrainy w Polsce w*

- 2024 r. Warszawa: Fundacja To Proste, International Organisation for Migration.  
<https://mapujpomoc.pl/premiera-raportu-w-poszukiwaniu.../>
- Pertek S., Kuznetsova I., Kot M. 2022. „Ani jednego bezpiecznego miejsca”: Uchodźcy z Ukrainy a ryzyko przemocy, wyzysku i handlu ludźmi. Wyniki badań w Polsce i Ukrainie. Raport badawczy. Uniwersytet w Birmingham.
- Phillimore J., Reyes-Soto M., D’Avino G., Nicholls N. 2022 “‘I Have Felt so Much Joy’: The Role of Emotions in Community Sponsorship of Refugees.” *VOLUNTAS: International Journal of Voluntary and Nonprofit Organizations* 33: 386–396.  
<https://doi.org/10.1007/s11266-021-00349-3>
- Reynolds J., Clark-Kazak Ch. 2019 “Introduction: Special Issue on Private Sponsorship in Canada.” *Refuge: Canada’s Journal on Refugees* 35 (2): 3–8. <https://doi.org/10.25071/1920-7336.40706>
- Rydzewski R. 2020. “Hope, Waiting, and Mobility. Migrant Movement in Serbia after the EU-Turkey Deal.” *Movements. Journal for Critical Migration and Border Regime Studies* 5 (1): 75–96. [04.rydzewski--hope-waiting-and-mobility.pdf](https://doi.org/10.25071/1920-7336.40706)
- SIP. 2023. *Centra Zbiorowego Zakwaterowania. Poradnik dla osób przybyłych z Ukrainy*. Warszawa: Stowarzyszenie Interwencji Prawnej.  
[CentraZbiorowegoZakwaterowania\\_PoradnikPL.pdf](https://doi.org/10.25071/1920-7336.40706)
- Tan N. F. 2021. “Community Sponsorship in Europe: Taking Stock, Policy Transfer and What the Future Might Hold.” *Frontiers in Human Dynamics* 3.  
<https://doi.org/10.3389/fhumd.2021.564084>
- UMP. 2022. *Sąsiedzka pomoc. Mieszkańcy 12 największych polskich miast o pomocy uchodźcom z Ukrainy*. Warszawa: Centrum Analiz i Badań im. Pawła Adamowicza, Unia Metropolii Polskich.
- UNHCR. 2018. *Global Compact on Refugees*. New York: United Nations High Commissioner for Refugees.
- UNHCR SHELTER. 2023. *Standardy dotyczące ośrodków zbiorowego zakwaterowania – wytyczne techniczne dla Polski*. Dokument przygotowany przez Sektor ds. Mieszkalnictwa i Zakwaterowania we współpracy z Sektorem ds. Ochrony dla Polski. UNHCR Regional Refugee Response for the Ukrainian Situation. [2. SHELTER and PROTECTION SECTOR Collective Centers standards - Poland PL.pdf](https://doi.org/10.25071/1920-7336.40706)